

GENEZA I KONCEPCJA BUDOWY AMERYKAŃSKIEGO SYSTEMU OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

1.1 | KONCEPCJE OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ USA W CZASACH ZIMNEJ WOJNY

Prace nad budową tarczy antyrakietowej, która miała zapewniać ograniczoną ochronę terytorium Stanów Zjednoczonych, rozpoczęły się w już w latach 50. za prezydentury Dwighta Eisenhowera. W lutym 1955 roku amerykańskie Siły Zbrojne podpisały kontrakt z Laboratoriami Telefonicznymi im. Alexandra Grahama Bella (*Bell Telephone Laboratories*) na prace nad projektem badawczym w zakresie obrony przeciwrakietowej w oparciu o system przeciwlotniczy *Nike-Zeus*⁴. Program ten został stworzony celem przechwytywania sowieckich rakiet dalekiego zasięgu przy pomocy rakiet przechwytyjących *Nike*, wyposażonych w 400-kilkutonne głowice atomowe. Został on zawieszony w 1961 roku i powrócił do fazy badawczej, ponieważ nie udało się, między innymi, wynaleźć technologii, która pozwalałaby na natychmiastowe wykrycie, zidentyfikowanie, a następnie śledzenie wrogiej rakiety, jak również odróżnienie głowicy bojowej od głowic-pułapek⁵. Niepowodzenie prototypowych systemów antyrakietowych wynikało między innymi z faktu oparcia ich filozofii o pozaatmosferyczne niszczenie nadlatujących rakiet przez pociski przechwytyjące uzbrojone w głowice nuklearne. Już w latach 60. ostatecznie zrezygnowano z tej technologii na rzecz nienuklearnych mechanizmów niszczenia rakiet balistycznych za pośrednictwem energii kinetycznej lub laserów⁶.

W latach 60. próbowano wdrożyć projekt *Defender*, który zakładał zastąpienie rakiet przechwytyjących bazowania naziemnego *Nike* rakietami odpalanymi z platform kosmicznych, wymierzonych bezpośrednio w ZSRR. Wrogie rakiety miały być unieszkodliwiane w ich początkowej fazie lotu (*boost phase*). Program zawieszono w 1968 roku, ponieważ nie udało się między innymi wynaleźć technologii, która gwarantowałaby bezpieczeństwo platformom kosmicznym przed ich zniszczeniem przez Sowietów⁷.

Jednocześnie za czasów prezydentury Johna Kennedy'ego dokonano korekty programu *Nike-Zeus*, zastępując go w 1961 roku programem *Nike-X*. Główną zmianą była rezygnacja z próby przechwycenia rakiety balistycznej w jej początkowej fazie lotu na rzecz jej zniszczenia poza atmosferą, w środkowej fazie lotu. Program był dość zaawansowany i złożony technologicznie⁸. W związku z dynamicznie zmieniającą się sytuacją geostrategiczną – dokonaniem przez ChRL w 1964 roku próby bomby atomowej, a dwa lata później bomby termojądrowej, a także odkryciem przez USA w 1966 roku faktu rozwijania przez Rosję programu obrony przeciwraкетowej wokół Moskwy – w administracji prezydenta Lyndona Johnsona narastał nacisk na budowę bardziej zaawansowanego systemu antyrakietowego. We wrześniu 1976 roku przyjęto, zaproponowaną przez ówczesnego sekretarza obrony, Roberta McNamare, koncepcję, która zakładała stworzenie nad głównymi miastami (dużymi skupiskami ludności), „cienkiej” obrony przeciwraкетowej chroniącej przed siłami o rozmiarach arsenału nuklearnego ChRL, jak również przed przypadkowym lub nieautoryzowanym atakiem raketowym. Oceniono bowiem, że nie istnieją środki techniczne zdolne do obrony całego terytorium Stanów Zjednoczonych przed agresją ZSRR, dokonaną całością jego sił⁹. W 1967 roku program *Nike-X* został rozszerzony w ramach nowego projektu *Sentinel*. W czasie realizacji

-
- 4) P. W. Rodman, *Shield Embattled: Missile Defense as a Foreign Policy Problem*, The Nixon Center, Washington D.C., October 2001, str. 11, <<http://www.nixoncenter.org/monograp.htm>>
- 5) D. Smith, *A Brief History of "Missiles" and Ballistic Missile Defense*, str. 10, w: *National Missile Defense. What Does It Mean? A CDI Issue Brief*, Washington D.C., September 2000, <<http://www.cdi.org>>
- 6) M. Kaczmarek, *Obrona przeciwraкетowa Stanów Zjednoczonych i jej implikacje międzynarodowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004, str. 16; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *NMD. Amerykański program obrony przeciwraкетowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa-Toruń 2001, str. 28
- 7) D. Smith, *op. cit.*, str. 10 i nast.; <http://en.wikipedia.org/wiki/National_Missile_Defense>
- 8) D. Smith, *op. cit.*, str. 11; <http://www.missilethreat.com/systems/nike_x_usa.html>
- 9) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 12; <http://en.wikipedia.org/wiki/National_Missile_Defense>

projektu okazało się, że USA nie są w posiadaniu technologii, która byłaby w stanie zapewnić ochronę przed atakiem raketowym nawet na ograniczonym obszarze¹⁰. Objęcie fotela prezydenckiego przez Richarda Nixona doprowadziło do kolejnych zmian w koncepcji obrony przeciwraketowej USA. W marcu 1969 roku programowi nadano nową nazwę – *Safeguard* – oraz postanowiono, że obok miast będzie on chronił również silosy z wyrzutniami raket międzykontynentalnych, sieć dowodzenia i łączności¹¹.

Równoległe do rozwijanych przez USA i ZSRR systemów MD trwały negocjacje nad redukcją poziomu ich zbrojeń ofensywnych i defensywnych. Głównym celem Moskwy było w tym czasie ograniczenie amerykańskich broni defensywnych. Natomiast Waszyngton był zainteresowany redukcją sowieckich sił ofensywnych¹². Oba państwa łączyła tymczasem obawa o możliwość skokowego – pod względem jakościowym i ilościowym – wzrostu potencjału drugiej strony, czego z kolei konsekwencją byłoby przyspieszenie tempa wyścigu zbrojeń oraz zwiększanie wydatków obronnych. Zainicjowane w dniu 17 listopada 1969 roku w Helsinkach radziecko-amerykańskie rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych zakończyły się w dniu 26 maja 1972 roku podpisaniem przez Leonida Breżniewa i Richarda Nixona *Traktatu o ograniczeniu systemów obrony przeciwraketowej*¹³. Tzw. Układ ABM położył kres dynamicznemu rozwojowi tarcz antyraketowych, w konsekwencji zniknęły one na ponad dekadę ze strategicznej debaty.

Traktat ABM zabraniał obu jego stronom rozmieszczania systemów przeciwraketowych, służących do przechwytywania i niszczenia rakiet balistycznych, które obejmowałyby terytorium całego państwa. USA i ZSRR mogły na jego mocy wybudować po dwa ograniczone systemy obrony przeciwraketowej (pierwszy wokół stolicy, drugi do osłony wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych), lecz nie mogły mieć one więcej niż 100 jednogłowicowych antyraket¹⁴. Przyjęty dwa lata później, w dniu 3 lipca 1974 roku, Protokół do Układu ograniczył ilość tych systemów z dwóch do jednego dla każdej ze stron¹⁵. Traktat ABM przewidywał jednak możliwość prowadzenia badań laboratoryjnych i doświadczeń systemów antyraketowych z wykluczeniem testów poligonowych.

Należy podkreślić, że strategicznym celem Układu ABM było zachowanie pewności wzajemnego zniszczenia (MAD) w przypadku użycia broni jądrowej przez którąś ze stron. Samo limitowanie systemów przeciwraketowych nie pozwalało bowiem na skuteczną obronę przed zmasowaną odpowiedzią zaatakowanej strony. Układ zakładał możliwość przetrwania ataku nuklearnego przez wystarczającą część sił ofensywnych do zadania uderze-

nia odwetowego (*second strike*)¹⁶. Można więc uznać go za dobrze skonstruowany mechanizm zapewnienia bezpieczeństwa poprzez odstraszenie.

Waszyngton i Moskwa skorzystały z praw przyznanych im w umowie ABM. USA wybudowały pojedynczy system MD wokół 150 wyrzutni międzykontynentalnych rakiet balistycznych *Minuteman*, rozmieszczonych w bazie Sił Powietrznych Grand Forks w Północnej Dakocie. W 1975 roku system uzyskał status operacyjny, jednak już w 1976 roku Kongres USA nie zagwarantował w budżecie państwa funduszy na jego kontynuację, uznając program za nieefektywny. Tym samym system – po 10 miesiącach funkcjonowania – został dezaktywowany¹⁷. ZSRR wybudował analogiczny

-
- 10) Ponadto, projekt był szeroko krytykowany za napędzanie wyścigu zbrojeń z ZSRR. M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 16; <http://www.missilethreat.com/systems/nike_x_usa.html>; <http://en.wikipedia.org/wiki/National_Missile_Defense>
 - 11) <http://www.missilethreat.com/systems/safeguard_usa.html>; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 17; P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 12; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 11
 - 12) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 17
 - 13) *Treaty between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems*, Moscow, May 26, 1972
 - 14) Układ ABM zakazywał również konstruowania, przeprowadzania doświadczeń i rozmieszczania systemów przeciwrakietowych lub ich elementów składowych działających z morza, powietrza, przestrzeni kosmicznej lub z ruchomych urządzeń naziemnych. Zakaz ten odnosił się też do wyrzutni rakietowych wyrzeliwujących jednocześnie więcej niż jedną rakietę strategiczną. Strony układu zobowiązały się ponadto do nieprzekazywania innym państwom i nierozmieszczania poza własnym terytorium systemów obrony przeciwrakietowej lub ich elementów składowych. M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 7 i nast.
 - 15) *Protocol to the Treaty between the United States of America and the Union of Soviet Socialist Republics on the Limitation of Anti-Ballistic Missile Systems*, Moscow July 3, 1974
 - 16) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 8 i nast.
 - 17) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 13; <http://www.missilethreat.com/systems/safeguard_usa.html>

do amerykańskiego systemu MD wokół Moskwy. O ile USA dokonały zawieszenia swojego systemu, o tyle Rosjanie rozwijali tarczę wokół stolicy, stąd oficjalnie posiada ona do dziś status operacyjny¹⁸. Warto wspomnieć, że system ten oparty jest na raketach dalekiego (*Gorgon*) i krótkiego (*Gazelle*) zasięgu, uzbrojonych w głowice jądrowe. Jeśli Moskwa wykorzystałaby go do ochrony stolicy przed atakiem raketowym, a rakietę dalekiego zasięgu nie zdołałyby zestrzelić wrogich pocisków bojowych poza atmosferą, system odpaliłby zapewne rakietę krótkiego zasięgu, czego konsekwencją byłoby napromieniowanie stolicy (a może nawet – w zależności od warunków atmosferycznych – znacznych obszarów Rosji i państw sąsiednich) w wyniku opadu radioaktywnych szczątków¹⁹.

Dynamiczny postęp w rozwoju radzieckich technologii raketowych we wczesnych latach 80. budził poważne zaniepokojenie w kręgach wojskowych analityków w USA. Coraz silniej do głosu dochodziły tezy o konieczności stworzenia na Zachodniej Półkuli strategicznego systemu przeciwraketowego. Do prawdziwej rewolucji w amerykańskim myśleniu o obronie przeciwraketowej doszło wraz z przedstawieniem przez prezydenta Ronalda Reagana – w słynnym przemówieniu telewizyjnym w dniu 23 marca 1983 roku – programu militaryzacji kosmosu²⁰. Prezydent zapowiedział przyspieszenie badań nad stworzeniem kosmicznych systemów przeciwraketowych, które umożliwiłyby USA przechwytywanie rakiet przeciwnika poza atmosferą ziemską, a także w miejscach ich startu, wypowiadając tym samym ZSRR tzw. Gwiazdne Wojny. Budowa w pełni szczelnej tarczy miała uczynić broń nuklearną ostatecznie „bezsilną i przestarzałą”, czyli zastąpiłaby strategię odstraszenia i wzajemnie zagwarantowanego zniszczenia strategią obrony²¹. Nieprzepuszczalny system miał wyeliminować zimnowojenną równowagę sił jądrowych oraz ryzyko wojny atomowej. Miał on być również swoistego rodzaju ostateczną „antybronią”, eliminującą wszystkie pozostałe. W jego koncepcję wpisana była ponadto pewna aksjologia, według której obrona – w przeciwieństwie do odstraszenia – była rzeczą moralną²².

W dniu 18 kwietnia 1983 roku zainicjowano prace nad dwoma tajnymi raportami: *Defensive Technologies Study*, którego celem była techniczna ocena możliwości budowy tarczy antyraketowej oraz *Future Security Strategy Study*, mającego wskazać na polityczne implikacje jej powstania. Pierwszy z dokumentów proponował we wnioskach stworzenie wielopowłokowej obrony przeciwraketowej. Główną konkluzją drugiego raportu była zaś teza, że nawet niedoskonały system MD przyczyni się do wzmocnienia odstraszenia nuklearnego. Na tej podstawie R. Reagan, dyrektywą prezy-

denką nr 119²³ z dnia 6 stycznia 1984 roku, postanowił dać początek programowi pod kryptonimem Strategiczna Inicjatywa Obronna (*Strategic Defense Initiative*, SDI). Miał on trwać 5 lat i kosztować budżet amerykański 26 mld USD²⁴. Należy podkreślić, że – w związku z obowiązywaniem układu ABM – SDI była początkowo wyłącznie projektem badawczym. Decyzję o przejściu do implementacji fazy I SDI – rozmieszczenia Systemu Obrony Strategicznej (*Strategic Defense System*, SDS) – podjęto dopiero na przełomie czerwca i lipca 1987 roku²⁵, u schyłku ZSRR. USA przedstawiły wówczas własną (sprzeczną z literą prawa) interpretację traktatu ABM.

-
- 18) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 17; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 11
- 19) Tzw. radziecki system A-35 został w połowie lat 70. zastąpiony przez system A-135. Rozmieszczony jest w odległości ok. 50 mil na północny-zachód od Moskwy. Od 1984 roku posiada status pełnej gotowości bojowej. Natomiast zdaniem Amerykanów, system nie posiada statusu operacyjnego od 1998 roku.
<<http://www.missilethreat.com/systems/a-135.html>>
- 20) *Announcement Of Strategic Defense Initiative*, President Reagan, March 23, 1983, dostępny pod: <<http://www.mda.mil/mdalink/html/sdio.html>>; Program ten został oparty o wydaną dwa dni później przez prezydenta dyrektywę nr 85 – *National Security Decision Directive Number 85, Eliminating the Threat From Ballistic Missiles*, March 25, 1983, dostępna pod: <<http://www.fas.org/spp/starwars/offdocs/nsdd085.htm>>
- 21) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 9; P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 13; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 11
- 22) W administracji R. Reagana istniały jeszcze inne wizje MD. Spośród nich warto zwrócić uwagę na koncepcję grupy sympatyków poglądów Richarda Perle'a, który uważał, że budowa tarczy pozwoli USA ostatecznie wycofać się z reżimu kontroli zbrojeń, zwłaszcza z układu ABM. Inną wizję MD prezentowała grupa pod nieoficjalnym przewodnictwem Georga Shultza i Paula Nitzea, którzy w tym systemie upatrywali szansę na redukcję radzieckich sił ofensywnych. M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 20
- 23) *National Security Decision Directive Number 119, Strategic Defense Initiative* (NSDD-119), January 6, 1984, dostępna pod:
<<http://www.fas.org/spp/starwars/offdocs/nsdd119.htm>>
- 24) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 13
- 25) <<http://www.ciw.org/archive/nmd/bbook/history.html>>

Warto przytoczyć wypowiedź ówczesnego asystenta prezydenta USA ds. bezpieczeństwa narodowego, Roberta McFarlane, z dnia 6 października 1985 roku, który w wywiadzie telewizyjnym stwierdził, że układ ABM zezwala na próby oraz tworzenie systemów przeciwrakietowych (w tym również bazowania kosmicznego) opartych na nowych pojęciach fizycznych. Pogląd ten został następnie podbudowany odpowiednią argumentacją przez doradcę prawnego Departamentu Stanu, Abrahama D. Sofaera²⁶.

W 1985 roku Organizacja Strategicznej Inicjatywy Obronnej (SDIO) przedstawiła pierwszą wersję systemu obrony przeciwrakietowej: miał on mieć wielopowłokową architekturę oraz posiadać zdolność do obrony 3500 celów²⁷. Setki małych satelitów wykrywających start wrogich rakiet, czujników śledzących trajektorię ich lotu oraz wyrzutni pocisków przechwytyjących (tzw. *Brilliant Eyes* i *Brilliant Pebbles*) planowano rozmieścić w przestrzeni kosmicznej oraz na lądzie. Rakiety nieprzyjaciela miały być zestrzeliwane przy pomocy broni o ukierunkowanej energii (DEW – *Directed Energy Weapons*) takiej, jak lasery dużej mocy czy akceleratorzy wysokoenergetycznych cząstek. Jednak już dwa lata później dokonano korekty etapu pierwszego wdrażania SDI, w którym DEW zostały zastąpione pociskami przechwytyjącymi nadlatujące rakiet balistyczne poprzez bezpośrednie zderzenie (tzw. *kinetic kill*). Także wówczas ostatecznie wyróżniono etapy, w których może nastąpić przechwycenie obcej rakiet balistycznej (zob. Rozdział II)²⁸.

Zadeklarowane przez R. Reagana cele budowy systemu MD miały przede wszystkim charakter propagandowy. Ani rezygnacja przez USA z broni jądrowej, ani proste zastąpienie strategii odstraszenia strategią obrony nie wchodziły nawet w perspektywie długoterminowej w rachubę. Realizacja SDI wymagałaby bowiem stworzenia niezwykle szczelnego systemu obronnego oraz uzyskanie takiego poziomu przewagi strategicznej, jakim Amerykanie cieszyli się w latach 1945 – 1949, gdy posiadali monopol atomowy. Celem Waszyngtonu w owym czasie było uzyskanie w sposób stopniowy przewagi strategicznej nad ZSRR poprzez wzmocnienie odstraszenia, a następnie militarnej wyższości. Zadanie to miało zostać (i zostało) zrealizowane poprzez narzucenie „imperium zła” niemożliwego do wytrzymania tempa wyścigu zbrojeń, który w konsekwencji miał doprowadzić do rozkładu jego systemu gospodarczego, a tym samym podważenia fundamentów samego państwa. Warto dodać, że w latach 80. w USA panowało przekonanie o posiadaniu przez Sowieców przewagi strategicznej, zwłaszcza dzięki arsenałowi wielogłowicowych i precyzyjnie naprowadzanych rakiet międzykontynentalnych, pozwalających na zadanie miażdżącego pierwszego uderzenia.

Ponadto Waszyngton obawiał się, że intensywnie rozwijany przez Rosjan program obrony przeciwrakietowej pozwoli im wyłamać się – jako pierwszym – z reżimu ABM.

Program SDI zakładał stworzenie takiego systemu obrony przeciwrakietowej, który pozwoli USA na przetrwanie pierwszego uderzenia rakiet radzieckich, a następnie na dokonanie uderzenia odwetowego. Tarcza nie miała być więc całkowicie „nieprzepuszczalna”. Jej zadaniem było zniechęcenie ZSRR do przeprowadzenia – jako pierwszy – ataku rakietowego. Ponadto, celem SDI było zahamowanie rozwoju radzieckich sił ofensywnych na rzecz rozbudowy potencjału defensywnego. Redukcja liczby radzieckich rakiet balistycznych dalekiego zasięgu miała uczynić je mało użytecznymi. W konsekwencji, ZSRR miał zostać zmuszony do polegania na innych środkach przenoszenia broni jądrowej, zwłaszcza bombowcach i okrętach podwodnych, w których Amerykanie posiadali zdecydowaną przewagę²⁹.

SDI miała również swoje cele drugorzędne, spośród których należy wymienić obronę przed przypadkowym lub nieautoryzowanym odpaleniem rakiet balistycznych, obronę w razie ataku strony trzeciej (nie ze strony ZSRR) oraz zabezpieczenie na wypadek łamania przez Moskwę reżimów kontroli zbrojeń³⁰.

Należy podkreślić, że za rządów R. Reagana zostały ustalone główne filary architektury amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej, które – mimo licznych korekt i modyfikacji – stały się fundamentem Narodowej Obrony Przeciwrakietowej po upadku ZSRR, jak również obecnej wersji tarczy, choć jej ostateczny kształt nie został określony ani wówczas, ani nie jest znany obecnie.

26) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 10

27) D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 11

28) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 18 i nast.; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 9 i nast.

29) USA posiadały już wtedy m.in. bombowce typu B-1, okręty podwodne klasy Trydent, samoloty stosujące technologię stealth oraz rakiety samosterujące typu Cruise. M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 21-23

30) *Ibidem*, str. 23 i nast.

1.2 | POSTZIMNOWOJENNE KONCEPCJE SYSTEMU OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ W USA

Wraz z rozpadem Bloku Wschodniego SDI straciła swoją rację bytu i została zawieszona przez prezydenta G. Busha. USA nie musiały już dłużej obawiać się zmasowanego ataku radzieckich ICBM-ów. Nie musiały także dążyć do zdobycia strategicznej przewagi nad sukcesorką „imperium zła” – Rosją. Rosnącą supremacją wojskową USA w świecie potwierdziła pierwsza wojna w Zatoce Perskiej. Tym samym stosowana dotychczas strategia odstraszenia stawała się dla Amerykanów coraz mniej użyteczna.

Miejsce groźby wybuchu globalnego konfliktu nuklearnego zastąpiły jednak nowe wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa, w tym możliwość wciągnięcia USA w konflikt regionalny o charakterze etnicznym lub religijnym. Wymagało to więc od Amerykanów stworzenia systemu ochrony ich sił zbrojnych oraz wojsk sojuszniczych poza granicami państw. Ponadto, w wyniku powstałej w wielu częściach świata „próżni bezpieczeństwa” zaczął dynamicznie rozwijać się proces proliferacji technologii do produkcji rakiet balistycznych oraz broni masowego rażenia (BMR), zwłaszcza do państw, które w nowym otoczeniu geostrategicznym ujawniły swoje ambicje mocarstwowe³¹. Chaos wywołany rozpadem ZSRR wzmagał również obawę o użycie jego sił jądrowych w sposób nieautoryzowany. Zdynamizowane procesy globalizacji i internacjonalizacji pozwoliły tymczasem na coraz szerszy udział w życiu międzynarodowych podmiotów niepaństwowych. Konsekwencją tego zjawiska było pojawienie się zagrożeń i konfliktów asymetrycznych (państwo kontra – przykładowo – organizacja terrorystyczna). Zarazem szybko okazało się, że ci niepaństwowi uczestnicy są mało wrażliwi na tradycyjne strategie odstraszenia, między innymi ze względu na fakt niekierowania się w swojej polityce zasadami racjonalizmu. Należy mieć również na uwadze, że zapoczątkowany za czasów Gwiezdných Wojen rozwój technologiczny (a tym samym gospodarczy) Stanów Zjednoczonych pozwalał na zmaterializowanie znacznej części reaganowskiej koncepcji MD – przejście od programu badawczego do implementacji systemu. Równocześnie, powyżej zarysowane zmiany w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego spowodowały powrót debaty strategicznej w kręgach administracji amerykańskiej co do kompleksowej obrony przeciwrakietowej państwa. Tym samym pojawiła się presja na prezydenta w zakresie przedstawienia nowej koncepcji systemu obrony przeciwrakietowej³².

W dniu 29 stycznia 1991 roku republikański prezydent G. Bush ogłosił program Globalnej Ochrony przed Ograniczonymi Atakami (*Global Protection Against Limited Strikes*, GPALS), który zakładał przechwytywanie rakiet balistycznych niezależnie od miejsca ich odpalenia³³. Miał on zastąpić I fazę projektu SDI (System Obrony Strategicznej). GPALS w porównaniu z SDI miał mieć ograniczone rozmiary – tj. miał składać się z około 1 tys. pocisków przechwytyjących rozmieszczonych w kosmosie i 750 pocisków zlokalizowanych na lądzie, zdolnych do przechwycenia do 200 obcych głowic atomowych³⁴. Tarczę miały tworzyć trzy podsystemy: Narodowej Obrony Przeciwrakietowej (*National Missile Defense*, NMD) bazowania morskiego i lądowego, Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (*Theatre Missile Defense*, TMD) i bazowanej w kosmosie Globalnej Obrony Przeciwrakietowej (*Global Missile Defense*, GMD). Nowum w GPALS były elementy obrony przeciw taktycznym pociskom balistycznym (*Anti-Tactical Ballistic Missiles*, ATBM), które miały być mobilne oraz rozmieszczane na lądzie lub na wodzie³⁵.

Projekt systemu GPALS okazał się w rzeczywistości falstartem koncepcji obrony przeciwrakietowej obejmującej zasięgiem całe terytorium Stanów Zjednoczonych. Dojście do władzy w styczniu 1993 roku ekipy Billa Clintona spowodowało odejście od koncepcji budowy NMD na rzecz TMD. Było to związane z dużym naciskiem demokratów – w przeciwieństwie do republikańców – na zachowanie istniejącego reżimu kontroli zbrojeń, zwłaszcza nienaruszalności traktatu ABM, z którym NMD nie można było pogodzić³⁶. W następstwie zarządzonego przeglądu wymagań obronnych USA (*Bottom-Up Review*) nastąpiło przemianowanie w dniu

31) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 24; P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 14

32) P. W. Rodman, *op. cit.*, 5-9; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 33

33) *State of the Union address*, President George Bush, January 29, 1991, tekst dostępny pod: <<http://janda.org/politxts/Stateproc.20ofproc.20Unionproc.20Addresses/1989-1992proc.20Bush/Bush.91.html>>

34) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 14; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 12

35) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 24 i nast.; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 10 i nast.

36) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 14 i nast.

13 maja 1993 roku Organizacji Strategicznej Inicjatywy Obronnej na Organizację Obrony przeciw Raketom Balistycznym (*Ballistic Missile Defense Organization*, BDMO). Główny nacisk położono na rozwój TMD, zaś NMD sprowadzono do programu demonstrującego możliwości techniczne (tzw. *System Technology Demonstration*). Wdrożenie NMD rozłożono w czasie. Ministerstwu obrony zależało na takim pokierowaniu programem, by w razie pojawienia się rzeczywistego zagrożenia atakiem raketowym, system obrony strategicznej można było natychmiast rozmieścić oraz postawić w stan gotowości bojowej. Stąd, pod koniec 1993 roku NMD przybrała nazwę Programu Gotowości Technologicznej (*Technology Readiness Program*). Jego fazy badawcze podzielono na trzy etapy: 1995-1997, 1998-2000, 2001-2003³⁷.

O tym, że NMD nie stała się ostatecznie jedynie programem badawczym zadecydowało zwycięstwo przez republikanów w 1994 roku większości w Kongresie. Naciskali oni na prezydenta B. Clintona, by rozszerzyć prace nad obroną przeciwraketową oraz podjąć negocjacje z Rosją w kwestii wprowadzenia poprawek do układu ABM. Już w drugiej połowie 1995 roku przeprowadzono kolejną rewizję programu, czego konsekwencją była decyzja o rozmieszczeniu NMD (miała ona uzyskać status operacyjny do 2003 roku). Nowy etap w historii NMD został otwarty w dniu 16 lutego 1996 roku przez sekretarza obrony, Williama J. Perrego, który zainicjował program 3 Plus 3 (*Three Plus Three*). Zakładał on zakończenie w 1999 roku wstępnego etapu rozwoju systemu oraz jego przetestowanie. Następnie w 2000 roku miała zapaść decyzja o jego dyslokacji, co z kolei miało nastąpić w kolejnych trzech latach do 2003 roku. W sytuacji, gdyby nie pojawiło się rzeczywiste zagrożenie atakiem raketowym na państwo do końca pierwszego etapu (2000 rok), prace nad rozwojem technologicznym miały być kontynuowane aż do czasu podjęcia decyzji o rozmieszczeniu tarczy. To właśnie w 1996 roku pojawiła się również koncepcja NMD, która zakładała obronę terytorium USA przed atakiem przy użyciu rakiet balistycznych ze strony „państw zbójceckich” (*rouge states*³⁸). Również wówczas powołano biuro ds. koordynacji programu NMD w ramach BMDO (tzw. *Joint Program Office*). Dwa lata później na wykonawcę systemu integrującego elementy NMD (tzw. *Lead System Integrator*) wybrano koncern *Boeing*³⁹.

Koncepcja 3 Plus 3 okazała się niemożliwa do zrealizowania w zakładanym terminie. Opublikowany w dniu 27 lutego 1998 roku raport tzw. panelu gen. Larrego Welcha⁴⁰ stwierdzał nieprzygotowanie systemu do pełnej dyslokacji w 2003 roku, zwłaszcza brak przeprowadzenia odpowiednich

jego testów. Wobec tego postanowiono o zmianie terminu realizacji tego etapu z 2003 na 2005 rok (administracja założyła nawet wydłużenie tego terminu do 2007 roku)⁴¹. Obrona przeciwrakietowa zyskiwała tymczasem nowych zwolenników, między innymi w wyniku konkluzji przedstawionego w dniu 15 lipca 1998 roku tzw. Raportu Komisji Rumsfelda, dotyczącego poziomu zagrożenia Stanów Zjednoczonych i ich sił zbrojnych atakiem przy użyciu rakiet balistycznych⁴². Raport uznał takie zagrożenie za duże,

-
- 37) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 25 i nast.; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 12
- 38) Amerykańska administracja używa terminu *rouge states* w stosunku do krajów, których autorytarne rządy oskarżane są o nieprzestrzeganie praw człowieka, wspieranie terroryzmu oraz rozbudowę arsenału broni masowej zagłady i środków jej przenoszenia. Określenia tego używała już ekipa prezydenta Billa Clintona, ale dopiero administracja G. W. Busha podkreślała ze stanowczością zagrożenie ze strony tych państw, które uzasadniało wszystkie działania Stanów Zjednoczonych zmierzające do jego zmniejszenia. Pod koniec lat 90. XX wieku za „państwa zbrojeckie” uznawane były Afganistan, Irak, Iran, Korea Pn. oraz Libia. Z grupy tej jako pierwszy został wykreślony w 2002 roku Afganistan, po tym jak międzynarodowe siły koalicyjne obaliły reżim talibów, a następnie Libia, gdy pod naciskiem USA zrezygnowała z kontynuowania narodowego programu nuklearnego. W 2002 roku koncepcję „państw zbrojeckich” zastąpiła koncepcja „osi zła”, w której znalazły się Irak, Iran i Korea Pn. Agresja USA na Irak w 2003 roku doprowadziła do wyłączenia tego kraju z „osi”. Przez pewien czas USA używały terminu *states of concern* – państwa szczególnego zatroskania – lecz w 2006 roku ponownie powrócono do określenia *rouge states*. W terminologii Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej określenia *rouge states* używa się do nazwania grupy tzw. „państw progowych”, wskazując na ich zdolność do zbudowania własnej bomby jądrowej.
- 39) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 26 i nast.; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 11, 28 i nast.; <<http://www.fas.org/spp/starwars/program/nmd/>>
- 40) Były szef sztabu sił powietrznych USA, dowódca strategicznego stanowiska dowodzenia siłami powietrznymi.
- 41) *Report of the National Missile Defense Review Committee* (Welsh Report), November 16, 1999, dostępny pod: <<http://fas.org/spp/starwars/program/welsh.pdf>>
- 42) *Executive Summary of the Report of the Commission to Assess the Ballistic Missile Threat to the United States*, July 15, 1998, dostępny pod: <<http://www.fas.org/irp/threat/bm-threat.htm>>

podkreślając jednocześnie, że będzie ono narastać⁴³. Warto dodać, że owa publikacja zbiegła się w czasie z próbami raketowymi Iranu (w dniu 22 lipca 1998 r. Teheran przetestował raketę średniego zasięgu – około 1,3 tys. km – typu *Shashab-3*) oraz Korei Płn. (w dniu 31 sierpnia 1998 r. nastąpiła próba rakiety średniego zasięgu – około 2 tys. km – *Taepo'dong-1*).

W związku ze wzrostem zagrożenia atakiem raketowym, w styczniu 1999 roku nastąpiła kolejna modyfikacja programu NMD. Zwiększono także fundusze na jego realizację oraz postanowiono o przystąpieniu do negocjacji z Rosją celem wprowadzenia poprawek do traktatu ABM. Ponadto, Kongres USA przyjął *National Missile Defense Act of 1999*⁴⁴, który stanowił o rozmieszczeniu efektywnego systemu NMD celem ochrony terytorium państwa przed ograniczonym atakiem raketowym tak szybko, jak pozwolą na to warunki techniczne. Ostatecznie jednak decyzję co do dalszych losów tarczy – w sytuacji braku porozumienia z Rosją w kwestii zmian w traktacie ABM, sprzeciwu sojuszników USA co do dyslokacji MD oraz niepowodzenia większości testów systemu – prezydent B. Clinton pozostawił swojemu następcy⁴⁵.

Objęcie fotela prezydenckiego przez G. W. Busha przesądziło o losach zarówno projektu NMD, jak i architektury współczesnego amerykańskiego systemu przeciwraketowego. W przemówieniu wygłoszonym w dniu 1 maja 2001 roku na Uniwersytecie Obrony Narodowej, G. W. Bush zapowiedział „wyjście poza ograniczenia układu ABM” oraz rozpoczęcie budowy systemu chroniącego Stany Zjednoczone, ich wojska, przyjaciół i sojuszników⁴⁶. NMD stało się jednym z elementów – obok morskiego i kosmicznego – niezwykle złożonej tarczy antyraketowej. Systemowi, głównie dla celów propagandowych, nadano nazwę Obrona Przeciwraketowa (*Missile Defense, MD*⁴⁷). Zaproponowano na szczycie ministrów obrony państw członkowskich NATO w Budapeszcie w dniach 29-30 maja 2001 roku objęcie tym systemem europejskich sojuszników USA. Jakościowo nowa tarcza miała mieć od tej pory charakter i zasięg nie narodowy, lecz globalny – miała stać się instrumentem konsolidacji współpracy przyjaciół i partnerów USA na rzecz obrony przeciwraketowej zarówno w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak i poza nim (Korea Płd., Australia, Japonia, Izrael)⁴⁸.

Po zamachach terrorystycznych w dniu 11 września 2001 roku, Waszyngton postanowił ostatecznie wycofać się z reżimu ABM. W dniu 13 grudnia 2001 roku prezydent G. W. Bush wypowiedział układ, co oznaczało jego wygaśnięcie zgodnie z warunkami umowy, czyli 13 czerwca 2002 roku. Formalnie odejście USA od Traktatu ABM pozwoliło na

ustanie ograniczeń co do ilości i zdolności systemów obrony przeciwrakietowej. Otworzyło więc Amerykanom drogę do nieograniczonych prac nad tarczą, w tym traktowania jej w sferze planowania obrony jako zintegrowanej całości, tzw. systemu systemów⁴⁹. W dniu 17 września 2002 roku ogłoszona została nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Stanów Zjednoczonych⁵⁰, która stwierdza między innymi, że strategia odstraszenia, oparta jedynie na groźbie ataku odwetowego, nie powstrzyma przywódców „państw zbójceckich” przed zadaniem pierwszego ciosu przy użyciu rakiet balistycznych. Stąd, konieczne jest przyjęcie przez Waszyngton doktryny uderzenia wyprzedzającego (*doctrine of preemption*) jako instrumentu

-
- 43) A. Zdrada, *System obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych*, Biuletyn Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych nr 38 (226), 3 września 2004 roku, str. 1193; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 29; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 12
- 44) *National Missile Defense Act of 1999*, dostępny pod: <<http://missilethreat.com/law/federal/nmdact99.html>>, został podpisany przez prezydenta B. Clintona w dniu 23 lipca 1999 roku.
- 45) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 28; P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 23 i nast.; D. Smith, *A Brief History...*, *op. cit.*, str. 12
- 46) *Remarks by the President to Students and Faculty at National Defense University*, Washington, D.C., May 1, 2001, dostępny pod: <<http://www.whitehouse.gov/news/releases/2001/05/20010501-10.html>>; A. Zdrada, *op. cit.*, str. 1194
- 47) Termin *Missile Defense* w dosłownym tłumaczeniu oznacza „obrona rakietowa”. Takie tłumaczenie nie uwzględnia jednak zakresu znaczeniowego systemu MD. Odnosi się bowiem jedynie do środka oddziaływania, którym są rakiety przechwytyjące. Jeśli weźmie się pod uwagę, że obiektem oddziaływania tarczy są rakiety przeciwnika, to słuszne wydaje się używanie określenia „obrona przeciwrakietowa (antytrakietowa)”. M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 17
- 48) A. D. Rotfeld, *Missile Defense: Political and Legal Aspects*, Lecture presented to the Security Policy Section of the Royal Swedish Academy of War Sciences on 24th April 2001, str. 44, <<http://www.kkrva.se/Artiklar/015/rotfeld.pdf>>
- 49) P. Pacholski, *System obrony przeciwrakietowej. Rozwój i znaczenie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2003, str. 7
- 50) *The National Security Strategy of the United States of America*, September 2002, dostępna pod: <www.whitehouse.gov/nsc/nss.pdf>

powstrzymania tej grupy krajów oraz ich przyjaciół – terrorystów przed stosowaniem groźby użycia lub użyciem broni masowego rażenia wobec Ameryki, jej partnerów i przyjaciół. Od tej pory *Missile Defense* miała stać się skuteczną odpowiedzią na takie zagrożenie, a równocześnie stałym elementem strategii obrony i sztuki wojny Stanów Zjednoczonych. W dniu 16 grudnia 2002 roku prezydent G. W. Bush wydał dyrektywę, która nakazywała rozszerzenie prac nad obroną przeciwrakietową oraz jej rozciągnięcie na państwa sojusznicze⁵¹.

1.3 | KONCEPCJA SYSTEMU OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

Analizując cele, które zostały postawione przed systemem MD (podobnie jak przed SDI), należy zauważyć dwojaki ich charakter – propagandowy i rzeczywisty. Uzasadnienie potrzeby rozwijania tarczy, a tym bardziej jej rozszerzenie poza obszar kontynentalny Stanów Zjednoczonych, wymagało bowiem stworzenia takiej jej wizji, która byłaby atrakcyjna dla sojuszników Waszyngtonu, przede wszystkim w Europie. To zaś wiązało się z „produkcją” różnego typu haseł, które często mają niewiele wspólnego z wizją, jaka przyświeca twórcom współczesnego amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej. Przedstawione poniżej oba rodzaje celów MD – te na użytek publiczny, zawarte w przemówieniu prezydenta z dnia 1 maja 2001 roku oraz te, których podstawą jest polistrategia USA w postzimnowojennym środowisku bezpieczeństwa – częściowo pokrywają się. Warto jednak zwrócić uwagę na pewnie istotne niuanse, których dostrzeżenie może mieć decydujący wpływ na ocenę potencjalnych konsekwencji, jakie mogą wyniknąć z budowy globalnej tarczy dla przyszłości polityki zagranicznej i bezpieczeństwa USA, systemu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz bezpieczeństwa Polski, zwłaszcza jeśli zdecyduje się ona na bliską współpracę z Waszyngtonem w tej materii.

W wygłoszonym w dniu 1 maja 2001 roku przemówieniu prezydent G. W. Bush stwierdził między innymi, że mimo końca Zimnej Wojny, świat nadal pozostaje mało bezpieczny i nieprzewidywalny. Rakiety balistyczne i broń masowego rażenia dostają się w ręce najmniej odpowiedzialnych państw na świecie. Ta broń ma służyć do straszenia sąsiadów oraz po-

wstrzymywania USA i innych odpowiedzialnych państw od pomagania swoim sojusznikom i przyjaciółom w strategicznych częściach świata. Dyktatorzy, tacy jak Saddam Hussein, nie dbają o swoje narody i wobec nich odstraszenie nie jest wystarczające. Dlatego USA potrzebują nowej koncepcji odstraszenia, opartej na siłach ofensywnych i defensywnych. Ponadto, skuteczna obrona zmniejszy atrakcyjność rakiet balistycznych⁵².

Zadaniem tarczy ma być więc ochrona terytorium USA i ich sił zbrojnych oraz sojuszników i przyjaciół Waszyngtonu oraz ich wojsk poza własnymi granicami przed atakiem przy użyciu rakiet balistycznych ze strony „państw zbójceckich”, zwłaszcza Iranu lub Korei Płn. Chodzi tu o tzw. „nowe” państwa, które posiadają broń masowego rażenia i środki jej przenoszenia lub dążą do uzyskania tego typu technologii. Amerykanie postrzegają postzimnowojenne środowisko bezpieczeństwa jako niestabilne i anarchiczne, a jego nieprzewidywalność pogłębiają procesy proliferacji broni atomowej, biologicznej i chemicznej (ABC) w wielu regionach, zwłaszcza w tych, gdzie po rozpadzie Bloku Wschodniego powstała „próżnia bezpieczeństwa”. Amerykańska percepcja zagrożenia terytorium USA atakiem raketowym została zresztą już wcześniej wyrażona w raporcie tzw. Komisji Rumsfelda⁵³. Dokładne określenie perspektywy uzyskania przez „państwa zbójceckie” międzykontynentalnych rakiet balistycznych jest niezwykle trudne ze względu na brak pełnych i wiarygodnych informacji co do rzeczywistego zaawansowania ich programów budowy środków przenoszenia głowic nuklearnych czy konwencjonalnych. Niewątpliwie można stwierdzić, że takie podmioty, jak Iran czy Korea Płn. intensywnie pracują nad generacją rakiet zdolnych do uderzenia w dowolne miejsce na świecie. Świadczą o tym między innymi testy irańskiej rakiety średniego zasięgu *Shashab-3* (1998 i 2006 rok) czy jej unowocześnionej wersji *Shahab-4* (2006 rok), jak również północnokoreańskie próby rakiety średniego zasięgu *Taepo'dong-1* (1998 rok) oraz

51) *National Security Presidential Directive*, NSPD-23, December 16, 2002, tekst dostępny pod: <<http://www.fas.org/irp/offdocs/nspd/nspd-23.htm>>; S. A. Hildreth, *Missile Defense: The Current Debate*, Congress Research Service (CRS) Report to Congress, July 19, 2005, str. 5; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 11; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 29; <<http://www.armscontrol.org/factsheets/usmissiledefense.asp>>

52) *Remarks by the President to Students and Faculty at National Defense University*, *op. cit.*

53) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 34

dalekiego zasięgu *Taeopo'dong-2* (2006 rok)⁵⁴. Dla Amerykanów oczywiste staje się więc, że uzyskanie przez „państwa zbójcekie” zdolności rażenia ich terytorium jest jedynie kwestią czasu (zapewne kilku lub kilkunastu lat), a to z kolei może stanowić poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa USA czy – szerzej – bezpieczeństwa międzynarodowego⁵⁵. Stąd konieczne jest stworzenie już teraz systemu, który zapewni ochronę przed tymi przyszłymi, nie zaś współczesnymi zagrożeniami.

Zagrożenie atakiem przy użyciu rakiet balistycznych krótkiego i średniego zasięgu wobec interweniujących sił najpewniej ujawniło się na początku lat 90. podczas wojny w Zatoce Perskiej. Warto wspomnieć, że siły amerykańskie w wyniku dokonanego wówczas przez Irak ostrzału rakietowego poniosły znaczne straty materialne i osobowe – łącznie Irak odpalił 46 rakiet krótkiego zasięgu typu *SCUD-B*. Rakiety o podobnych parametrach posiada coraz liczniejsza grupa państw, stąd zagrożenie wojsk biorących udział w operacjach przywracania pokoju w różnych regionach kryzysowych świata staje się realne. Dla Amerykanów uzasadniona wydaje się tym samym budowa systemów je chroniących, co zresztą potwierdzają wysiłki NATO w tym zakresie⁵⁶. Niewątpliwie ten sposób myślenia znalazł swoje odzwierciedlenie w idei połączenia pod jednym parasolem MD systemu obrony przed atakiem dalekiego (systemu obrony strategicznej) oraz systemu obrony przed raketami krótkiego i średniego zasięgu (systemu obrony teatru działań).

W przemówieniu z 1 maja 2001 roku G. W. Bush uznał ponadto, że odstraszenie oparte na zagrożeniu odwetem przestało wystarczać. W strategii odstraszania najbardziej istotna jest bowiem jego wiarygodność. Tymczasem wiarygodność odstraszania nuklearnego USA była kwestionowana już za czasów Zimnej Wojny, kiedy to poddawano w wątpliwość gotowość Waszyngtonu do globalnej wojny jądrowej w obronie Europy⁵⁷. Można wobec tego postawić tezę, że wzmocnienie odstraszania i jego uwiarygodnienie jest pierwszorzędnym celem budowy tarczy antyrakietowej. System MD ma być kamieniem węgielnym nowej strategii odstraszania, opartej zarówno o siły ofensywne, jak i defensywne, a więc bazującej nie tylko na groźbie odwetem, ale i na efektywnej obronie⁵⁸. Konieczne jest jednak rozpatrzenie tej kwestii w szerokim kontekście.

Należy przede wszystkim podkreślić, że nadrzędnym celem amerykańskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa w okresie postzimnowojennym pozostaje utrzymanie oraz umocnienie istniejącego *status quo* – jednobiegunowego ładu międzynarodowego, w którym USA pozostają jedynym

supermocarstwem. Ta globalna „władza” Ameryki ma być nienaruszalna w czterech wymiarach: (1) globalnym zasięgu siły militarnej, (2) globalnym oddziaływaniu gospodarczym, (3) globalnej atrakcyjności kulturowej i ideologicznej oraz (4) globalnej sile politycznej, wynikającej ze skumulowania trzech wymienionych wcześniej wymiarów⁵⁹. Trend w tym kierunku zaczął wywierać głęboki wpływ na amerykańską polistrategię już od połowy lat 90., wraz z uzyskaniem przez republikanów większości w Kongresie. Na jego pogłębienie w ostatnich kilku latach wpłynęły dwie kwestie. Po pierwsze, nastąpił wzrost roli obrony (co jest zasadniczą zmianą) w amerykańskiej strategii odstraszania w postaci kolejnych, coraz bardziej złożonych planów budowy systemu MD. Pod drugie, wrosło przyzwolenie dla ewentualnego użycia broni jądrowej na polu walki (np. przeciw wzmocnionym bunkrom). W ramach Strategicznego Przeglądu Obrony (*Quadrennial Defense Review Report*), opublikowanego we wrześniu 2001 roku⁶⁰, zrewidowana została

54) Szerzej na ten temat zob.: <<http://www.globalsecurity.org>>; Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na zbieżność dat przeprowadzenia przez oba państwa testów swoich rakiet (rok 1998, 2006) oraz na ich niemal identyczne parametry techniczne, co zapewne świadczy o współpracy Iranu i Korei Płn. na rzecz rozwijania technologii raketowej oraz o tzw. cykliczności tych programów (chodzi tu o tzw. siedmioletni cykl pracy nad danym typem rakiety balistycznej, po którym następuje jej test, a po nim – w razie niepowodzenia – powrót do badań, zaś w przypadku sukcesu – przejście do budowy bardziej zaawansowanych środków uderzeniowych).

55) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 27; D. Smith, *The Ballistic Missile Threat*, str. 15-16, w: *National Missile Defense. What Does It Mean? A CDI Issue Brief*, *op. cit.*

56) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 37; D. Smith, *The Ballistic Missile...*, *op. cit.*, str. 14

57) Podobnie pojawiają się głosy wątpliwe, czy USA zdecydowałyby się na interwencję podczas wojny w Zatoce Perskiej na początku lat 90., gdyby Irak posiadał rakiet balistyczne z bronią masowego rażenia. M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 43

58) *Ibidem*, str. 35, 37 i nast.

59) Z. J. Pietraś, *Doktryna George’a Busha a struktura globalnego systemu międzynarodowego*, *Sprawy Międzynarodowe*, Vol. 3 (LVII), 2004, str. 10 i nast.

60) *Quadrennial Defense Review Report*, Department of Defense, September 30, 2001, dostępny pod: <<http://www.defenselink.mil/pubs/qdr2001.pdf>>

koncepcja utrzymania zdolności do prowadzenia równocześnie dwóch wielkich konfliktów (np. w obronie Tajwanu i dostępu do Zatoki Perskiej). Uznano konieczność rozbudowy amerykańskich sił w taki sposób, by było możliwe ich przerzucenie w ciągu 24 godzin w miejsce konfliktu, a następnie jego zakończenie w krótkim czasie. Siły te ma cechować wysoki stopień mobilności oraz nasycenia bronią nowej generacji, co z kolei ma umożliwić USA narzucenie przeciwnikowi swoich reguł walki oraz jego obezwładnienie. Zarysowany kierunek modernizacji amerykańskiego potencjału wskazuje, że Waszyngton będzie coraz częściej przechodził od postawy wyczekującego wobec rozgrywających się konfliktów regionalnych do podejmowania akcji przywracania tam *status quo*. W Przeglądzie Nuklearnym (*Nuclear Posture Review*) z 31 grudnia 2001 roku⁶¹ uznano zaś MD oraz elastyczną strukturę sił jądrowych za sposób na dostosowanie Ameryki do rosnąco nieprzewidywalnych wyzwań i zagrożeń ze strony niestabilnego środowiska międzynarodowego⁶². Mając na uwadze projektowaną koncepcję działań ofensywnych USA na arenie międzynarodowej nie trudno więc stwierdzić, do czego w rzeczywistości ma służyć tarcza⁶³.

Koncepcja MD jest odzwierciedleniem określonego modelu uprawiania przez USA polityki zagranicznej – unilateralizmu – w okresie postzimnowojennym. Amerykanie za najważniejsze uznają suwerenne prawo Stanów Zjednoczonych do obrony i zapewnienia własnego bezpieczeństwa⁶⁴. W ciągu lat 90. Waszyngton coraz bardziej odchodził od idei wzmacniania reżimów kontroli broni czy stosowania metod dyplomatycznych w stosunkach z innymi, zwłaszcza uznawanymi za „wrogie”, państwami. Przyczyną tego procesu był narastający brak wiary USA w efektywność tych mechanizmów nieproliferyacyjnych i rozbrojeniowych⁶⁵. System MD ma tym samym być ważnym elementem strategii Waszyngtonu zmierzającej do zapobiegania proliferacji broni raketowej oraz broni masowego rażenia. Jednocześnie projekcja siły, w tym możliwość interwencji w różnych regionach świata, stała się podstawowym narzędziem obrony narodowych interesów Amerykanów. Postrzeganie zaś środowiska międzynarodowego jako anarchicznego, a więc zagrażającego bezpieczeństwu narodowemu, spowodowało rosnący nacisk na zapewnienie USA bezpieczeństwa absolutnego – takiego, jak za czasów monopolu na broń atomową. Odzwierciedleniem amerykańskiej polityki unilateralizmu stała się między innymi interwencja w Kosowie w 1999 roku, podjęta bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, czy odrzucenie przez Kongres w 1999 roku ratyfikacji Układu o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową (tzw. Układ CTBT). Jednostronna dbałość o interesy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych w całej swojej rozciągło-

ści uwidoczniła się jednak dopiero za czasów prezydentury G. W. Busha. Świadczy o tym zwłaszcza wycofanie w 2002 roku przez prezydenta USA podpisu (złożonego w 1999 roku przez prezydenta B. Clintona) pod statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego oraz agresja zbrojna w 2003 roku na Irak. Tarcza jest tym samym odpowiedzią USA na nowe wyzwania strategiczne, związane z obawą o utratę politycznego przywództwa, a tym samym kontroli nad przebiegiem wydarzeń na świecie⁶⁶.

Stając się supermocarstwem, USA zaczęły rościć sobie wyłączne prawo do interwencji w różnych częściach świata dla obrony swoich globalnych interesów. Zagrożeniem dla swobody podejmowania takich działań stała się jednak liczna grupa państw, które posiadają lub pracują nad raketami balistycznymi, a jednocześnie odnoszą się negatywnie do polityki Amerykanów w strategicznych regionach. Nowi posiadacze broni raketowych mogą już bowiem sami odstraszać USA od angażowania się w konflikty rozgrywane w ich otoczeniu, wysyłania poza granice państwa amerykańskich sił zbrojnych i podejmowania przez nie operacji wojskowych w regionach kryzysowych⁶⁷. Państwa o ambicjach mocarstwowych traktują często broń raketową jako skuteczny sposób na demonstrację swojej potęgi militarnej, a tym samym instrument powstrzymywania Amerykanów od rozszerza-

61) *2002 Nuclear Posture Review Report*, Department of Defense, December 31, 2001; szerzej zob.: <<http://www.globalsecurity.org/wmd/library/policy/dod/npr.htm>>

62) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 44 i nast.; D. G. Kimball, *New Strategic Experiment*, Arms Control Today, January/February 2002, <<http://www.armscontrol.org>>

63) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 12 i nast.

64) Z. J. Pietraś, *op. cit.*, str. 13

65) J. Mendelsohn, *A Pause in Unilateralism?*, Arms Control Today, October 2000, <<http://www.armscontrol.org>>

66) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 42, 47; M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 14 i nast.

67) R. Grant, *A US View on NMD and Deterrence*, str. 71, w: B. Schmitt, J. Lindley-French, National Missile Defense and the Future of Nuclear Policy, The Institute for Security Studies of the Western European Union, Occasional Paper 18, Paris, September 2000

nia strefy wpływów wokół ich granic czy projekcji tam amerykańskiej siły. Jednocześnie podatność tych podmiotów na amerykańskie odstraszenie jest dosyć niska, gdyż często nie kierują się one zimnowojennym racjonalizmem w swojej polityce zewnętrznej. Podatność USA na „szantaż rakiety”, zwłaszcza ze strony „państw zbójceckich”, jest tymczasem nie do pogodzenia z ich rolą supermocarstwa oraz utrzymaniem prestiżu na arenie międzynarodowej. Może stanowić istotną przeszkodę w dotrzymywaniu przez Waszyngton zobowiązań sojuszniczych, a także stać się czynnikiem motywującym coraz większą grupę podmiotów (państwowych, niepaństwowych) do uzyskania broni masowego rażenia oraz środków jej przenoszenia. Stąd, system MD ma więc za zadanie zwiększenie swobody USA w podejmowaniu akcji zbrojnych poza granicami państwa, przy czym swoboda ta nie musi być absolutna – tzn. stuprocentowa. Któż bowiem – pytają twórcy tarczy – będzie chciał poświęcić ogromne środki na konfrontację z Waszyngtonem, mając 15 czy 20 proc. szans na sukces? Podsumowując należy stwierdzić, że – z wojskowego punktu widzenia – system MD ma pozwolić Amerykanom na prowadzenie bardziej aktywnej polityki militarnej w kształtowaniu bezpieczeństwa światowego. Tarcza ma zapewnić Waszyngtonowi możliwość interwencji w strategicznych częściach świata bez obawy o bycie odstraszoną od takiego działania przez państwo posiadające rakiety balistyczne z BMR. Ma ona wzmocnić pozycję przetargową USA na obszarach konfliktowych, mających żywotne znaczenie dla Waszyngtonu. Dając Amerykanom przewagę na polu walki, ma ona tym samym stwarzać ich przewagę psychologiczną nad przeciwnikiem. System MD ma także pozwolić Amerykanom na zadanie – jako pierwszym – ciosu przeciwnikowi, a jednocześnie na uniknięcie uderzenia odwetowego z jego strony. Tym samym może on w przyszłości stać się gwarantem bezkarności Waszyngtonu w przypadku podejmowania działań niezgodnych z prawem międzynarodowym.

Tarcza rakiety jest – jak już wcześniej wspomniano – elementem nowej strategii bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych. Szybka proliferacja broni atomowej oraz środków jej przenoszenia do „państw zbójceckich” spowodowała spadek zaufania administracji amerykańskiej do skuteczności tradycyjnej strategii odstraszenia⁶⁸. Wymusiła ona konieczność przyjęcia nowej strategii, w której obrona przeciwrakiety stała się istotnym filarem. Pojawianie się kwestii obrony – obok odstraszenia – w koncepcji MD stanowi zmianę o charakterze fundamentalnym. Tarcza zakłada co prawda ograniczoną ochronę przed atakiem przy użyciu rakiet balistycznych (dopuszcza możliwość osiągnięcia przez niektóre z nich terytorium USA),

jednak nawet ten niedoskonały parasol może okazać się nie do pokonania przez siły rakietowe innych państwa. Przeniknięcie przez tarczę będzie bowiem wymagało zastosowania specjalnych środków – takich, jak przykładowo przeciążenie obrony, utrudnienie identyfikacji głowic bojowych czy ich wykrycia, zabezpieczenie głowic – które wymagają wysoko zaawansowanej technologii, a ta – znacznych środków finansowych. Na takie wydatki większości krajów, w tym tych „zbójceckich”, po prostu nie stać. Obecnie tylko Rosja i Chiny posiadają potencjał technologiczny, który w przyszłości może pozwolić im na złamanie tarczy⁶⁹. System MD ma więc znacząco wzmocnić odporność Ameryki na atak przy użyciu małego arsenału nuklearnego, lub wręcz go zneutralizować⁷⁰.

Rozwój tarczy ma na celu ochronę amerykańskich interesów bezpieczeństwa nie tylko na płaszczyźnie polityczno-militarnej, ale również ekonomicznej. Dążąc do utrzymania pozycji światowego lidera, Amerykanie muszą utrzymać tempo rozwoju technologicznego i – szerzej – gospodarczego. Taką szansę stwarza budowa systemu MD, gdyż przeznaczane od lat 80. znaczne środki finansowe na badania i rozwój pozwalają na dynamiczny rozwój amerykańskiej technologii, który przekłada się na inne dziedziny systemu ekonomicznego państw, zarówno na sektor zbrojeniowy⁷¹, jak i na sektor cywilny. Zagrożeniem dla amerykańskiej dominacji technologicznej i gospodarczej staje się tymczasem liczna grupa tzw. wschodzących mocarstw z Chinami i Indiami na czele, która w coraz większym stopniu wywiera wpływ na kształt gospodarki światowej. Wobec tego budowę tarczy antyrakietowej można uznać za swoisty sposób prowadzenia przez Waszyngton wyścigu w dziedzinie technologicznej i ekonomicznej⁷². Jego

68) B. Górka-Winter, *System obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych. Implikacje dla Polski*, Ekspertyzy, Biuro Badań i Analiz, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa, 29 listopada 2005 roku, str. 7

69) Są to m.in. rosyjskie międzykontynentalne rakiety balistyczne typu Topol-M (SS-27), w których głowice bojowe zdolne są do zmiany celu podczas lotu (posiadają tzw. system MARV-ing, *Maneuverable Re-entry Vehicle*).
<<http://www.missilethreat.com/>>

70) M. Kaczmarzski, *op. cit.*, str. 44-46

71) M. Kaczmarzski, T. Hypki, *op. cit.*, str. 5

72) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 12, 14 i nast.

celem jest spowolnienie procesu „wschodzenia” nowych potęg, zwłaszcza chińskiej potęgi gospodarczej i wojskowej w Azji Wschodniej, ale również niedopuszczenie – po okresie transformacji państwa – powrotu Rosji do pozycji mocarstwa globalnego.

Spośród innych przyczyn budowy systemu MD należy wymienić dążenie Waszyngtonu do ochrony przed zagrożeniem wynikającym z przypadkowego lub nieautoryzowanego użycia rakiet balistycznych. Podmiotami, ze strony których takie zagrożenie może powstać są zwłaszcza Rosja i Chiny, ale także nieuznawane mocarstwa nuklearne, tj. Indie czy Pakistan. Wszystkie cztery wyżej wymienione kraje – obok kilku innych – zaliczane są przez Amerykanów do grona proliferatorów technologii raketowych czy broni masowego rażenia. Stosowane zaś w tych państwach procedury bezpieczeństwa stwarzają możliwość – zwłaszcza w przypadku destabilizacji sytuacji politycznej – wejścia w posiadanie środków uderzeniowych przez podmioty niepaństwowe, zwłaszcza terrorystów. USA szczególnie obawiają się wybuchu konfliktu nuklearnego między Indiami a Pakistanem, co położyłoby kres ich roli jako czynnika stabilizującego na kontynencie azjatyckim⁷³.

1.4 | STOSUNEK WYBRANYCH PAŃSTW DO SYSTEMU OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

1.4.1 STOSUNEK EUROPEJSKICH SOJUSZNIKÓW USA DO OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

Upadek ZSRR spowodował przewartościowanie w stosunkach transatlantycznych. Brak wspólnego wroga oraz proces kształtowania się nowego ładu europejskiego wywołały narastanie różnic politycznych między państwami Starego Kontynentu a USA. Ich odzwierciedleniem stał się między innymi stosunek Europy Zachodniej do budowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej.

Po rozpadzie systemu dwublokowego Europa zupełnie inaczej niż USA podeszła do problematyki proliferacji broni masowego rażenia i technologii raketowych. Za metodę zmniejszania płynących zagrożeń proliferacyjnych uznała ona przede wszystkim wielostronne działania dyplomatyczne i po-

lityczne oraz umocnienie istniejących prawnomiędzynarodowych reżimów kontroli zbrojeń i rozbrojenia, w tym uniwersalizację i implementację kluczowych traktatów, weryfikację zobowiązań, rozwijanie systemu kontroli eksportu technologii raketowych (tj. MTCR⁷⁴), stosowanie zgodnych z prawem międzynarodowym form nacisku, przykładowo sankcji gospodarczych⁷⁵. Polityka z pozycji siły militarnej jest na Starym Kontynencie w zasadzie odrzucana (najlepiej odzwierciedla to stosunek Europy do sposobu rozwiązywania problemu irańskiego programu nuklearnego). Ponadto państwa europejskie kwestionują wrogie intencje „państw zbójceckich”, co wynika z odmiennej od USA ich percepcji. Europa stara się raczej oceniać intencje krajów, z których polityką się nie zgadza, niż bazować tylko na ocenie ich potencjału. Uważa ona, że sam potencjał nie wystarczy do tego, by przeprowadzić atak raketowy na inny podmiot międzynarodowy, a więc należy współpracować nawet z państwami o wrogich intencjach, aby móc je „uśmierzać”⁷⁶. Należy ponadto podkreślić, że dopuszczalny na Starym Kontynencie poziom zagrożenia bezpieczeństwa jest znacznie wyższy niż po drugiej stronie Atlantyku, chociaż to właśnie państwa europejskie są bardziej narażone na atak przy użyciu rakiet balistycznych z obszaru Bliskiego Wschodu, Azji czy Afryki Północnej (wynika to z parametrów rakiet będących w posiadaniu państw, leżących w wyżej wymienionych regionach)⁷⁷. Sytuacja geopolityczna, historia i kultura strategiczna Europy – ukształtowana w wyniku wielowiekowych wojen międzypaństwowych, dużego „rozdrobnienia” państw w regionie, posiadających odmienne potencjały wojskowe oraz polegania na innych krajach (np. na USA poprzez NATO) w obronie swojego terytorium – skłania ją do współpracy na rzecz

73) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 35 i nast.

74) MTCR – *Missile Technology Control Regime* – Reżim Kontrolny Technologii Rakietowych

75) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 13

76) *Amerykańska tarcza antyraketowa a interes narodowy Polski* – zapis z dyskusji, Fundacja im. Stefana Batorego, 7 sierpnia 2006 roku, str. 3; P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 58

77) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 68

bezpieczeństwa w ramach wielostronnych instytucji, zaś możliwość jego zapewnienia w sposób jednostronny uznaje się za mało realny⁷⁸.

Postrzeganie zagrożenia atakiem przy użyciu rakiet balistycznych jest w Europie silnie uwarunkowane oceną realnego, nie zaś potencjalnego zagrożenia własnego terytorium lub ewentualnych interesów w innych częściach świata. Większość europejskich sojuszników USA w NATO – poza Wielką Brytanią – uznaje zagrożenie atakiem raketowym za rosnące, lecz nie wyciąga z tego faktu daleko idących wniosków, zwłaszcza takich, jak w ocenach administracji amerykańskiej. Państwa europejskie nie wykluczają możliwości zmaterializowania się omawianego zagrożenia, ale obecnie – w kontekście innych zagrożeń dla bezpieczeństwa, zwłaszcza terroryzmu międzynarodowego oraz niestabilności na wschodnich i południowych obszarach Europy – uważają one, że sam fakt rosnącej proliferacji technologii raketowych nie musi od razu implikować wzrostu realnego zagrożenia atakiem. Ocena taka wynika między innymi z niższego prawdopodobieństwa zaangażowania się Starego Kontynentu w konflikt z państwem pozaeuropejskim, posiadającym lub mogącym osiąść w najbliższej przyszłości technologię rakiet balistycznych dalekiego zasięgu. Dyskusja w Europie co do zagrożenia raketowego sprowadza się w zasadzie do prognoz możliwości zaatakowania sił NATO-wskich, biorących udział w operacjach stabilizacyjnych poza granicami traktatowymi Sojuszu⁷⁹. Warto również dodać, że bardziej niż groźby ataku raketowego, państwa europejskie obawiają się pogorszenia stosunków z Rosją czy Chinami.

Państwa europejskie prezentują zróżnicowany pogląd na amerykański system MD. Nie jest kwestionowana sama potrzeba rozwoju tarczy, lecz bardziej jej kształt w Europie oraz zakres udziału krajów regionu w jej budowie i funkcjonowaniu⁸⁰. Uważa się, że USA mają pełne prawo do rozwoju systemu, jednak kraje kontynentu powinny w pierwszej kolejności rozwijać własne zdolności w dziedzinie obrony przeciwraketowej w ramach UE i/lub NATO. Europa pozostaje jednak uzależniona w sferze bezpieczeństwa od Ameryki oraz amerykańskiego parasola nuklearnego. Obawia się ona tym samym, że rozbudowa tarczy antyraketowej na kontynencie pogłębi tę zależność. Z drugiej strony, perspektywa uczestnictwa w systemie tylko niektórych państw regionu może spowodować podważenie i tak mocno nadwyrężonych za prezydentury G. W. Busha transatlantyckich więzi sojuszniczych, a tym samym rozejście się dróg bezpieczeństwa Starego Kontynentu i Stanów Zjednoczonych. To z kolei może sprawić, że zaangażowanie Waszyngtonu w obronę całego regionu ulegnie radykalnemu zmniejszeniu, gdyż USA mogą być skłonne do ochrony jedynie tych

państw, na terytoriach których rozlokowane zostały komponenty MD⁸¹. Europa jest więc świadoma, że jeśli jedne kraje regionu będą bardziej bezpieczne od innych, to solidarność w kwestiach bezpieczeństwa oraz podejmowanie wspólnie decyzji w zakresie kreowania polityki bezpieczeństwa na kontynencie może stracić swoją rację bytu. Nic więc dziwnego, że europejscy partnerzy starają się wciągnąć Amerykanów do budowy tarczy w ramach NATO⁸², odrzucając koncepcję – ich zdaniem – nadal narodowego systemu obrony przeciwrakietowej. Prace nad MD w ramach Sojuszu są tymczasem niezwykle trudne ze względu na brak zgodności w percepcji zagrożeń raketowych oraz konieczność wypracowania mechanizmu podejmowania decyzji o użyciu systemu w gronie 26 państw. Jedyną kwestią, w której europejscy członkowie NATO są zgodni jest potrzeba budowy

78) C. S. Gray, *European Perspective on U.S. Ballistic Missile Defense*, National Institute for Public Policy, Fairfax, March 2002, <www.nipp.org>, str. 3 i nast.

79) P. Pacholski, *Proliferacja rakiet balistycznych i rozwój systemów obrony przeciwrakietowej*, Agencja Wydawnicza ARGJ s.c., Warszawa 2004, str. 19

80) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 14

81) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 56; <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_3.html>

82) Główne decyzje dotyczące budowy NATO-wskiego systemu MD zostały podjęte na szczycie członków Sojuszu w Pradze w 2002 roku. Zakładają one:

1. rozmieszczenie NATO-wskiej Wielowarstwowej Obrony przeciw Rakietom Balistycznym Teatru Działań (*Active Layered Theatre Ballistic Missile Defence*, ALTBMD) do 2010 roku;
2. implementację Studium Warunków Realizacji Obrony Przeciwrakietowej NATO (*NATO Missile Defense Feasibility Study*, NATO MD FC);
3. realizację Studium Systemu Interoperacyjności Systemów TMD w ramach Rady NATO – Rosja (*NRC TMD Interoperability Study*).

Prace nad NATO MD FC zakończyły się w dniu 10 maja 2006 roku. Raport rozpatruje wszystkie kwestie techniczne związane z budową NATO-wskiej tarczy oraz przedstawia możliwe sposoby ochrony przed atakiem raketowym na siły sojusznicze, działające poza obszarem traktatowym Sojuszu (np. podczas pełnienia misji pokojowych). Powstał on przy współpracy z przedstawicielami przemysłów obronnych państw członkowskich organizacji oraz ekspertami narodowymi ds. obrony przeciwrakietowej. Szerzej zob.: <<http://www.nato.int/docu/pr/2006/p06-048e.htm>>; *Prague Summit Declaration issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Prague on 21 November 2002*, <<http://www.nato.int/docu/pr/2002/p02-127e.htm>>

tarczy chroniącej siły sojusznicze oraz siły morskie przed atakiem przy użyciu rakiet typu *Cruise* lub rakiet balistycznych średniego i krótkiego zasięgu⁸³. O ile więc Amerykanie są przychylni rozwojowi MD w ramach NATO, o tyle czas niezbędny do wynegocjowania warunków rozmieszczenia systemu jest tak długi, że zniecierpliwiony Waszyngton, obawiający się dodatkowo biurokratyzmu organizacji, coraz częściej stawia na rozwój współpracy dwustronnej⁸⁴. Obawy o pozostawienie Europy przez USA bez ochrony sprawiają, że w coraz większym stopniu rozważane są możliwości stworzenia systemu MD w ramach drugiego filaru Unii Europejskiej (bez udziału Ameryki). Obecnie jednak Wspólnota nie posiada własnej koncepcji budowy obrony przeciwrakietowej i raczej nie należy spodziewać się, by projekt samodzielnych możliwości w tym zakresie powstał w najbliższych latach.

Upadek ZSRR dawał szansę na ograniczenie wydatków na zbrojenia oraz zmniejszenie roli czynnika wojskowego w polityce państw europejskich. Tymczasem USA od początku lat 90. zwiększały nakłady na zbrojenia, badania i rozwój⁸⁵. W konsekwencji postępował proces pogłębiania się w coraz większym stopniu luki technicznej – nie tylko w dziedzinie techniki wojskowej – między oboma brzegami Atlantyku. Dyskusja wokół uczestnictwa Europy w MD – poza sprawą różnic w poziomie bezpieczeństwa, które mogą być następstwem funkcjonowania tarczy – odnosi się więc także do kwestii współpracy naukowej, technologicznej i przemysłowej z Amerykanami. Warto w tym miejscu dodać, że Waszyngton często traktuje przepływ *know-how* oraz współpracę firm i koncernów z obu kontynentów jako „nagrodę” za współdziałanie przy realizacji projektów z zakresu MD. Zarazem jednak system prawodawczy USA nakłada na amerykański przemysł wiele ograniczeń w zakresie udostępniania tajemnic technologicznych europejskim partnerom. Kwestie te nie tylko budzą stanowczy protest Europejczyków, ale przede wszystkim obawy, że wejście do systemu MD wcale nie przyspieszy ich rozwoju technologicznego, czego dowodem może być już dziś powolne tempo prac nad natowskim projektem MEADS (System Obrony Powietrznej Średniego Zasięgu)⁸⁶.

Większość państw europejskich obawia się ponadto, że rozwój MD doprowadzi do naruszenia równowagi strategicznej między USA, Rosją i Chinami, a tym samym do nowego wyścigu zbrojeń mocarstw atomowych (choć wyścig ten *de facto* ma już miejsce na linii USA – Chiny i może rozpocząć się w najbliższej przyszłości – jeśli już nie rozpoczął się – między USA a Rosją) oraz intensyfikacji procesu rozprzestrzenienia BMR. Biorąc pod uwagę stale malejące wydatki na zbrojenia w narodowych budżetach

państw Europy, może to z kolei doprowadzić do poważnego osłabienia potencjału wojskowego Europy⁸⁷. Tarcza nie jest – zdaniem Europejczyków – właściwą odpowiedzią na współczesne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa, zwłaszcza na terroryzm międzynarodowy. Istnieje obawa, że uzyskanie przez USA możliwości obrony przed każdą wrogą rakieta spowoduje dalszą militaryzację ich polityki zagranicznej (pogłębienie unilateralizmu, a więc porzucenie dyplomacji jako metody rozwiązywania sporów i konfliktów międzynarodowych). Oznaczać to będzie podejmowanie bezkarnie (z naruszeniem prawa międzynarodowego) w oparciu o doktrynę prewencji interwencji zbrojnych (i innych) w stosunku do każdego państwa na świecie, które uznają za nieprzyjacielskie⁸⁸. W tym kontekście państwa europejskie często podnoszą również argument, że samodzielne akcje USA w różnych regionach świata mogą spowodować wzrost zagrożenia atakiem przy użyciu rakiet balistycznych na Europę, ponieważ atak na najbliższego sojusznika Waszyngtonu byłby równoznaczny z odwetem na Ameryce⁸⁹. Do głównych kwestii spornych między Starym Kontynentem a Stanami Zjednoczonymi w kwestii MD należą ponadto wpływ tarczy na suwerenność państw europejskich, rodzaj zagrożenia, przed którym MD powinna chronić, kwestia kontroli nad instalacjami systemu na obszarze Europy oraz podział kosztów jego budowy i utrzymania.⁹⁰

83) I. Davis, *NATO and Missile Defence: Stay Tuned This Could Get Interesting*, Occasional Papers On International Security Policy, June 30, 2004

84) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 28

85) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 67 i nast.

86) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 14 i nast.

87) P. Bonnen, *US Missile Defense and the Common European Security and Defense Policy*, International Network of Engineers and Scientists against Proliferation, Bulletin no 21 "European View on Missile Defense", April 2003

88) *Amerykańska tarcza antyrakietowa...*, *op. cit.*, str. 4

89) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 27

90) <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_3.html>

Należy jednak podkreślić, że za czasów prezydentury G. W. Busha w znacznej części państw europejskich zaszły pewne zmiany w stosunku do tarczy. Po pierwsze, w wyższym stopniu uświadomiły sobie one realność zagrożeń dla bezpieczeństwa, płynących z rozwijania przez niektóre kraje spoza kontynentu technologii raketowej. Po drugie, wycofanie się USA z traktatu ABM oraz przyjęcie przez Rosję tzw. strategii *bandwagoning* – przyłączenia się do silniejszego – spowodowało, że kwestia amerykańskiej MD zeszła na dalszy plan ich dwustronnych stosunków. Ponadto Moskwa wyszła z założenia, że – skoro system i tak powstanie – bardziej korzystne jest podjęcie z Waszyngtonem współpracy, co może dać jej wpływ na kierunek rozwoju tarczy, przynajmniej w obszarach wspólnego zainteresowania. Po trzecie, G. W. Bush postawił na objęcie MD swoich europejskich sojuszników, co spotkało się z pozytywną reakcją licznej grupy państw regionu, zainteresowanych współpracą zwłaszcza przy tworzeniu systemu obrony przeciwraketowej teatru działań (TMD) oraz przepływem na szerszą skalę amerykańskiej technologii i środków finansowych⁹¹.

Francja jest głównym przeciwnikiem amerykańskiej MD. Jako członek UE i NATO w najszerszym zakresie krytykuje ona od lat 60. globalną i europejską politykę USA, zwłaszcza decyzję Waszyngtonu o wycofaniu się z układu ABM⁹². Uważając się za globalną potęgę, Francja jest przekonana, że tarcza doprowadzi do umocnienia jednobiegunowego porządku światowego oraz utrwalenia dominującej roli Amerykanów w świecie. Pod koniec lat 90. do swojego stanowiska w znacznym stopniu przekonała ona Niemcy, czego wyrazem były między innymi decyzje związane z uzyskaniem jedności w sprawie Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI), a później Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP). Paryż – podobnie jak Berlin – opowiada się za szerszym nawiązaniem współpracy z Rosją oraz wciągnięciem jej w politykę europejską, co z kolei ma „powściągać” politykę USA wobec Starego Kontynentu.

Stanowisko Paryża wobec MD uległo w ostatnim czasie pewnej ewolucji. Po upadku reżimu ABM, którego Francja była zagorzałym obrońcą na forum międzynarodowym oraz ogłoszeniu przez Waszyngton zamiaru dyslokacji elementów tarczy w Europie, Paryż przyjął bardziej pragmatyczną postawę. Celem Francuzów pozostaje nadal co prawda odwiedzenie europejskich parterów od wejścia do amerykańskiego systemu, ale jednocześnie angażuje się ona w rozbudowę sojuszniczej obrony przeciwraketowej średniego i krótkiego zasięgu (TMD). Wynika to z rosnącego zaangażowania Francji w misje pokojowe i stabilizacyjne w różnych regionach świata, jak

również przekonania, że strategia odstraszenia nuklearnego we współczesnym łańdźie międzynarodowym staje się niewystarczająca. Na powolną ewolucję stanowiska Paryża w kwestii MD znaczny nacisk wywiera ponadto francuski przemysł zbrojeniowy, zainteresowany rozszerzaniem współpracy z Amerykanami w zakresie konstrukcji elementów tarczy oraz wejściem na amerykański rynek technologii obronnych⁹³. Francuzi rozwijają we współpracy z Włochami program Aster, który będzie jednym z elementów NATO-wskiej tzw. Wielowarstwowej Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (*Active Layered Theatre Ballistic Missile Defence*, ALTBMĐ). Francja przewodniczy ponadto pracom Grupy Projektu na rzecz Obrony przeciw Rakietom Balistycznym UE (*European Union Project Group on Ballistic Missile Defence*), której celem jest opracowanie projektu takiej obrony na potrzeby realizowanych przez siły unijne tzw. misji petersberskich⁹⁴. Stanowisko Paryża można więc w skrócie scharakteryzować jako: „tak” dla TMD i „nie” dla MD⁹⁵. Warto dodać, że Francja jest przeciwnikiem poszerzania Sojuszu poza kwestie strictly obronne, więc każda forma umacniania zadań obronnych organizacji jest przez nią popierana.

Należy zaznaczyć, że stanowisko Paryża w sprawie tarczy jest też uwarunkowane francuską strategią nuklearnego odstraszenia, która opiera się na założeniu posiadania niewielkich, lecz wystarczających sił jądrowych do zadania przeciwnikowi ciosu odwetowego tylko w przypadku, gdy on pierwszy zaatakuje. Odwet zostanie wówczas skupiony na dużych skupiskach ludności i krytycznej infrastrukturze napastnika. Nie więc dziwnego, że Francuzi obawiają się, że system MD może wymusić na nich redefinicję ich strategii w kierunku zrównoważenia obecnie dominującego komponent-

91) N. C. Evans, *Missile Defense: Winning minds, not hearts*, The Bulletin of Atomic Scientists vol. 60 no. 5, September/October 2004, str. 48; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 69 i nast.

92) N. Chamberlain (ed.), *European Governments' Official Positions on Missile Defense*, Occasional Papers on International Security Policy No 42, February 2003

93) R. Kempin, J. Mawdsley, *France's „Silent Revolution” on Missile Defense*, Raketenabwehrforschung International, Bulletin No 56, winter 2005/2006, str. 1, 4

94) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 16 i nast.

95) N. C. Evans, *op. cit.*, str. 49



Fot. 1 Radar wczesnego ostrzegania
w Fylingdales
(źródło: www.spacewar.com)

przeciwnie w ramach NATO. Obecnie Niemcy uczestniczą w budowie natowskiego systemu TMD – MEADS – bazującej na amerykańskim systemie *Patriot*. Są oni także zainteresowani dalszym rozwojem programu we współpracy z Amerykanami⁹⁷. Niewykluczone jednak, że pod rządami kanclerz Angeli Merkel dojdzie do zbliżenia stanowisk Berlina i Waszyngtonu w sprawie MD.

Ta dwoista postawa Berlina wobec amerykańskiej MD wynika z obaw Niemiec o konieczności poniesienia dużych kosztów politycznych zaangażowania w dwustronną współpracę z Waszyngtonem, co miałyby negatywne konsekwencje zwłaszcza dla niemieckiego przemysłu. Ponadto w Niemczech duży wpływ na debatę o tarczy ma „czynnik antyamerykański”, reprezentowany przez Partię Zielonych i SPD⁹⁸.

Sceptycznie do koncepcji tarczy podchodzą również Szwecja i Belgia. Natomiast spośród innych państw zachodnioeuropejskich, Wielka Brytania, Dania i Norwegia współpracują z Waszyngtonem na rzecz MD w zakresie wczesnego ostrzegania i śledzenia trajektorii lotu pocisków balistycznych, ewentualnie odpalonych z obszaru bliskowschodniego.

Wielka Brytania jest dotychczas najbliższym europejskim partnerem USA⁹⁹ w zakresie budowy MD. Debata nad wejściem państwa do systemu toczyła się w tym kraju na długo przed tym, jak USA zaproponowały rozciągnięcie swojej tarczy na Stary Kontynent. Londyn podchodzi do amerykańskich planów dość obiektywnie i racjonalnie, a kwestia MD nie znajduje tak dużego poparcia, jak miało to miejsce przy inwazji na Afganistan

tu defensywnego z ofensywnym. Ponadto Paryż dostrzega, że tarcza już prowokuje rozbudowę chińskiego i rosyjskiego potencjału atomowego, co oznacza, że Francja będzie zapewne musiała podjąć kosztowną modernizację swoich zasobów⁹⁶.

Niemcy nie prezentują spójnego stanowiska w kwestii MD. Co do zasady nie są przeciwne tworzeniu przez USA tarczy, ale zachowują w tej materii dość dużą rezerwę. Berlin opowiada się za rozwijaniem wspólnej obrony

czy Irak. Wielka Brytania bierze pod uwagę zagrożenia, jakie mogą wyniknąć z funkcjonowania systemu MD, zwłaszcza możliwość ataku terrorystycznego i raketowego na terytorium państwa. Liczy się ona ponadto ze zdaniem Rosji i Chin w tej materii.



Fot. 2 Radar wczesnego ostrzegania w Fylingdales
(źródło: www.gn.apc.org)

Wielka Brytania – obok Danii – była państwem, które jako pierwsze otrzymało – po ogłoszeniu przez prezydenta G. W. Busha planu objęcia tarczą Europy – propozycję nawiązania szerszej współpracy, zwłaszcza zmodernizowania i włączenia amerykańskiego radaru wczesnego ostrzegania, rozmieszczonego w Bazie Królewskich Sił Powietrznych w Fylingdales (Fot. 1, Fot. 2) do systemu MD. Niewątpliwie do wyrażenia zgody w tej kwestii przyczynił się opublikowany w grudniu 2002 roku *Public Discussion Paper*, który podkreślał rosnące zagrożenie proliferacją rakiet balistycznych oraz wskazywał na MD jako jedną z metod zwalczania lub obrony przed tym zagrożeniem. Londyn nie uznaje obecnie za realne zagrożenia atakiem raketowym na terytorium państwa, ale z drugiej strony zdaje sobie sprawę z tego, że tarcza może w przyszłości okazać się klu-

96) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.* str. 38

97) N. C. Evans, *op. cit.*, str. 49; N. Chamberlain (ed.), *op. cit.*

98) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 18

99) Współpraca Wielkiej Brytanii i USA w zakresie obrony przeciwraketowej sięga lat 60., kiedy to oba kraje zawarły porozumienie o rozmieszczeniu w Fylingdales stacji radiolokacyjnej wczesnego ostrzegania. Jest ona częścią systemu tego typu stacji, znajdujących się na terytorium USA (Clear, Beale, Cape Cod) oraz Danii (Thule – Grenlandia). Oba państwa łączą liczne porozumienia dotyczące współpracy na rzecz rozwoju MD.

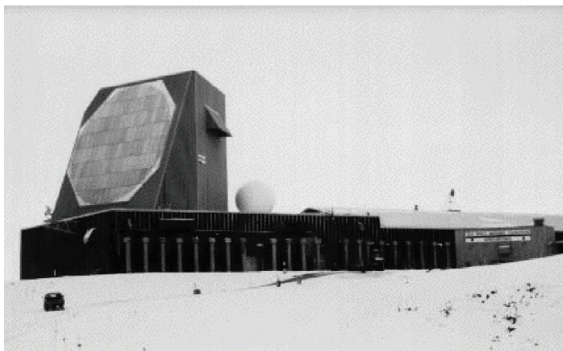
czowa dla obrony przed takim atakiem¹⁰⁰. Stąd w dniu 5 lutego 2003 roku rząd brytyjski zgodził się na zintegrowanie urządzeń radarowych w bazie w Fylingdales z amerykańskim systemem MD oraz ich przystosowanie do wymagań tarczy¹⁰¹.

Warto dodać, że w zamian za tę zgodę Wielka Brytania uzyskała, w podpisanym w dniu 12 czerwca 2003 roku *Memorandum of Understanding* (w zasadzie w aneksach do MoU), możliwość wglądu w amerykańskie prace nad rozwojem systemu oraz zapewnienie o włączeniu brytyjskiego przemysłu we współpracę przy jego budowie, jak i modernizacji elementów w Fylingdales¹⁰². Obok radaru wczesnego ostrzegania (UEWR), USA zamierzają zainstalować na Wyspach Brytyjskich radiolokator kierowania ogniem (XBR). Ponadto w Menwith Hill od połowy lat 50. znajduje się baza USA, będąca centrum łączności i transmisji danych satelitarnych, w której pracuje około 1400 Amerykanów i około 400 Brytyjczyków. Jest ona obecnie częścią amerykańskiego satelitarnego systemu wczesnego ostrzegania DSP (*Defense Support Program*). Może stać się ona wkrótce elementem MD w ramach Systemu Obserwacji i Śledzenia w Podezrzeni bazowania kosmicznego (SBIRS)¹⁰³.

Wielka Brytania podjęła również działania na rzecz zinstytucjonalizowania współpracy z Waszyngtonem na rzecz tarczy. W planach jest ustanowienie Centrum ds. Obrony Przeciwrakietowej, które ma współpracować z amerykańską Agencją Obrony Przeciwrakietowej, a także zajmując się między innymi analizowaniem problemów MD w rozwoju systemu w Europie i we współpracy z USA, zapewnieniem kooperacji przemysłu brytyjskiego z amerykańskim, w tym koordynowaniem transferów technologicznych. Opracowywane są również plany powołania Brytyjskiego Narodowego Centrum Integracji (odpowiednika amerykańskiego *Joint National Integration Center*), który zajmie się między innymi przygotowaniem procedur wspólnego zarządzania tarczą. Może ono stać się następnie załącznikiem struktury wspólnego dowodzenia elementami systemu MD rozmieszczonymi w Europie¹⁰⁴.

Drugim po Wielkiej Brytanii europejskim sojusznikiem USA w zakresie MD jest Dania. Kopenhaga jest zainteresowana rozszerzaniem partnerstwa strategicznego z Waszyngtonem, jednak decyzje w tej sprawie musi uzgadniać z autonomicznym rządem Grenlandii¹⁰⁵. To właśnie tarcia między obiema wyspami sprawiły, że dopiero w sierpniu 2004 roku Dania¹⁰⁶ podpisała z USA porozumienie o unowocześnieniu stacji radarowej wczesnego ostrzegania (Fot. 3), znajdującej się w amerykańskiej bazie sił powietrz-

nych w Thule na Grenlandii. Umowa nie stanowi jednak wprost o możliwości wykorzystywania radaru na potrzeby tarczy. Rozmowy w tej sprawie są nadal prowadzone¹⁰⁷. Ponadto Amerykanie zamierzają zainstalować w Thule – podobnie jak w Fylingdales – radiolokator kierowania ogniem (XBR).



Fot. 3 Radar wczesnego ostrzegania w Thule
(źródło: <http://www5.in.tum.def>)

Grenlandia i Dania, zainteresowane są utrzymaniem na ich terytorium amerykańskiej bazy ze względu na korzyści gospodarcze i finansowe płynące z jej funkcjonowania. Warto jednak dodać, że duński

100) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 20 i nast.

101) <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_3.html>

102) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 21; L. Kattan, N. Chamberlain, *The Missile Defence Debate Gap in Britain: As Wide As Ever in 2004*, Occasional Papers On International Security Policy, February 24, 2005

103) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 23 i nast.

104) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 21-23; N. C. Evans, *op. cit.*, str. 49

105) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 24 i nast.

106) Współpraca w obronie przeciwpowietrznej Danii i USA sięga czasów II wojny światowej, kiedy siły amerykańskie strzegły bezpieczeństwa Grenlandii. Oba państwa łączy od 1951 roku sojusz wojskowy. Kopenhaga zgodziła się nie tylko na budowę na swoim terytorium stacji radarowej w Thule, ale również na stacjonowanie tam amerykańskiej broni jądrowej w okresie zimnej wojny. Bliskie obecnie związki Kopenhagi z Waszyngtonem są również następstwem faktu pozostawiania Danii poza Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwa UE. *Ibidem*

107) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 20 i nast.

przemysł jest w znacznie mniejszym stopniu niż w pozostałych państwach europejskich zainteresowany współpracą przy budowie komponentów MD, zaś dla samej Kopenhagi uczestnictwo w systemie podejmowania decyzji o użyciu przeciwrakiet nie ma charakteru priorytetowego.



Fot. 4 Radar „Have Stare” w Vardo
(źródło: www.imagea.org)

W norweskiej bazie Vardo został tymczasem zainstalowany w 1998 roku radar *Have Stare* (Fot. 4). Oficjalnie stacja służy do obserwowania ruchu satelitów i nadzorowania zmian ich orbit. Radar może wkrótce stać się istotnym elementem tarczy, szczególnie ze względu na jego strategiczne położenie – około 60 km od

granicy z Rosją¹⁰⁸. Amerykanie dążą do ustanowienia tam trzeciego – po Thule i Fylingdales – radiolokatora kierowania ogniem na kontynencie europejskim. Moskwa protestuje przeciwko funkcjonowaniu radaru, który może służyć między innymi do rejestracji rosyjskich testów raketowych i prób systemów zakłócających. W odpowiedzi Rosjanie zmienili miejsce prób i przystąpili (podobnie jak Chińczycy) do prac nad nową generacją systemów zakłócających pracę amerykańskiego systemu MD¹⁰⁹.

Moskwa dość często ostrzega Danię i Norwegię przed rozszerzaniem współdziałania z Amerykanami na rzecz tarczy, grożąc obu państwom podjęciem działań na rzecz obniżenia poziomu ich bezpieczeństwa, przykładowo poprzez wycelowanie swoich rakiet w stacje radarowe oraz ograniczenie współpracy gospodarczej¹¹⁰.

W gronie państw uznających generalnie potrzebę budowy tarczy w Europie znajdują się – obok Polski i Czech – Włochy, Hiszpania, Holandia, Grecja i Turcja oraz państwa przyjęte do NATO w 2004 roku – Bułgaria, Rumunia, Litwa, Łotwa, Estonia, Słowacja i Słowenia.

Spoza Europy przychylnie do współpracy w ramach *Missile Defense* odnosi się Izrael¹¹¹, Japonia¹¹², Korea Płd.¹¹³, Australia¹¹⁴, Indie¹¹⁵ oraz Tajwan¹¹⁶.

-
- 108) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 39
- 109) M. Kaczmarek, T. Hypki, *op. cit.*, str. 6; T. Valasek, *Europe's Role in National Missile Defense*, str. 43, w: National Missile Defense. *What Does It Mean? A CDI Issue Brief*, *op. cit.*
- 110) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.*, str. 39
- 111) Izrael jest jedynym państwem bliskowschodnim współpracującym z USA na rzecz MD. Amerykański system Patriot został rozmieszczony na jego obszarze w czasie wojny w Zatoce Perskiej na początku lat 90. Ponadto Izrael rozwija we współpracy z USA własny system TMD – Arrow. System ten został rozlokowany w 2002 roku; jest kompatybilny z instalacjami systemu *Patriot-3* (PAC-3). Nie został on jednak przetestowany w warunkach bojowych. N. C. Evans, *op. cit.*, str. 50; M. Sieff, *Israel Next ABM Shield*, United Press International, April 24, 2006; M. Sieff, *Israel Plans New Arrow Mark 4*, United Press International, June 07, 2006
- 112) Współpraca USA i Japonii rozwija się intensywnie od 2003 roku, kiedy na terytorium tego państwa zainstalowano pierwsze systemy typu *Patriot* (PAC-2), o które Tokio zabiegało od początku lat 90. Obecnie trwa ich modernizacja do poziomu PAC-3. Japońska percepcja zagrożenia atakiem raketowym uwarunkowana jest dynamicznie rozwijanym przez Koreę Płn. programem raketowym i jądrowym oraz chińskimi zbrojeniami. Ponadto Tokio współpracuje z Waszyngtonem w zakresie systemów MD bazowania morskiego *Aegis*, stosowanych do zwalczania rakiet w wyższych warstwach atmosfery. Obecnie Japonia posiada 4 okręty typu Kongo wyposażone w amerykański system *Aegis*. Oba japońskie komponenty systemu MD – morski i lądowy – mają osiągnąć zdolność operacyjną do 2012 roku. P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 40 i nast.; *Japan: In a Unique Position for Ballistic Missile Defense*, September 01, 2006 <www.stretfor.com>; S. Writers, *Pentagon Approves Missile Sales to Japan*, Agence France Press, June 9, 2006
- 113) W związku z kryzysem na tle programu jądrowego Korei Płn., w 1994 roku USA rozmieściły na terytorium Korei Płd. dla ochrony stacjonujących tam sił amerykańskich system PAC-2. Waszyngton zamierza obecnie zmodernizować go do poziomu PAC-3. P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 41 i nast.
- 114) Współpraca USA i Australii na rzecz MD została zapoczątkowana pod koniec 2003 roku. Obowiązując się dynamicznie rozwijanego przez Koreę Płn. programu raketowego, Australia jest zainteresowana zakupem amerykańskich systemów TMD oraz *Aegis*. USA dążą natomiast do włączenia do swojego systemu wczesnego ostrzegania australijskich sieci wykrywania radarowego obiektów poza horyzontem (*over-the-horizon radar network*). P. Pacholski, *Proliferacja...*, *op. cit.*, str. 52; N. C. Evans, *op. cit.*, str. 49

1.4.2 STOSUNEK ROSJI DO OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

Obrona przeciwrakietowa od czasu powstania jej koncepcji była – i pozostaje – „kością niezgody” między Moskwą a Waszyngtonem. Stosunek Rosji do budowy tarczy jest jednym z elementów niezwykle skomplikowanej „łamiągówki” geostrategicznej, jaką stanowią stosunki na linii Waszyngton-Moskwa w erze postzimnowojennej¹¹⁷, choć *novum* w tej mierze jest deklarowana przez Kremł chęć współpracy w pewnych obszarach tego systemu. W latach 90. stanowisko FR w kwestii MD uległo ewolucji od twardego „niet” do bardziej elastycznego podejścia ekipy prezydenta W. Putina¹¹⁸. Nie mniej jednak, amerykańska tarcza postrzegana jest w rosyjskich kręgach władzy jako instrument amerykańskiej hegemonii na świecie, który ma uniemożliwić Rosji powrót do pozycji mocarstwowej oraz zajęcie należnego jej miejsca na arenie międzynarodowej.

Prawie do końca 2001 roku Rosja starała się zachować negatywne stanowisko wobec budowy przez Amerykanów tarczy antyrakietowej oraz reagowała „schizofrenicznie” na wszelki próby modyfikacji układu ABM. Należy podkreślić, że wdrożony przez prezydenta Ronalda Reagana program Gwiezdných Wojen przyczynił się do upadku ZSRR, czego obecna jego sukcesorka – Rosja – nigdy Waszyngtonowi nie zapomni. Moskwa odpowiedziała początkowo pozytywnie na propozycję, jaką złożył jej we wrześniu 1991 roku prezydent George Bush senior w kwestii wspólnej budowy systemu Globalnej Ochrony przed Ograniczonymi Atakami (GPALS). Jednak już po 1993 roku, wraz z objęciem urzędu prezydenckiego przez B. Clintona, Rosja coraz bardziej nieprzychylnie patrzyła na kolejne projekty w zakresie rozbudowy amerykańskiej tarczy. Było to spowodowane zarówno obawą o utratę równowagi strategicznej między Federacją Rosyjską (FR) a USA, jak również odmienną oceną zagrożenia atakiem przy użyciu rakiet balistycznych ze strony tzw. „państw zbójceckich” (*rouge states*), tj. Iranu, Korei Płn. Jednak za czasów administracji B. Clinton, gdy koncepcja MD została sprowadzona w zasadzie do jednego aspektu – Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (TMD) a w polityce zagranicznej USA dominowało podejście multilateralistyczne, tarcza zajmowała dalekie miejsce w relacjach dwustronnych¹¹⁹.

Dopiero publikacja w 1998 roku raportu tzw. Komisji Rumsfelda, uznającego za bardzo wysoki poziom zagrożenia Ameryki atakiem rakietowym oraz przyjęcie przez Kongres w 1999 roku ustawy dotyczącej budowy Narodowej Obrony Przeciwrakietowej (NMD) sprawiły, że MD zaistniała

jako problem w stosunkach między Moskwą a Waszyngtonem. Ponadto w Kongresie USA pojawiały się coraz silniejsze głosy na rzecz rewizji układu ABM. Jednocześnie w ciągu 1999 roku doszło do znacznego pogłębienia asymetrii strategicznej między USA a Rosją, czego konsekwencją był kryzys w stosunkach wzajemnych po dokonaniu przez Waszyngton interwencji zbrojnej w Kosowie¹²⁰.

Kryzys w stosunkach rosyjsko-amerykańskich był kulminacją licznych zjawisk, wśród których należy wymienić próbę tworzenia przez USA jednobiegunowego porządku globalnego, wzrost znaczenia USA na obszarze Europy, stosowanie unilateralizmu w polityce zagranicznej oraz wypieranie Rosji z tradycyjnych stref jej wpływów. To właśnie w 1999 roku Rosja po raz pierwszy ostrzegła USA, że NMD zniszczy stosunki między państwami, doprowadzi do wyścigu zbrojeń, a także zbliżenia na linii Moskwa-Pekin¹²¹. Wybrany w 2000 roku nowy rosyjski prezydent W. Putin podjął aktywną politykę zmierzającą do zablokowania amerykańskich planów MD, przedstawiając między innymi serię własnych inicjatyw w tym zakresie. Najpierw w czerwcu 2000 roku zaproponował on budowę wspólnego rosyj-

115) Zainteresowanie Indii współpracą z USA w zakresie MD wynika z ich percepcji zagrożenia atakiem przy użyciu rakiet balistycznych ze strony Pakistanu i Chin. Kooperacja dotyczy przede wszystkim TMD. M. Sieff, *The Allies America Needs for Missile Defense*, United Press International, April 28, 2006

116) Tajwan współpracuje z USA od początku lat 90. w zakresie systemów TMD. Posiada on na swoim terytorium amerykański system *Patriot* i pracuje nad własnym tego typu systemem. Trwają również przygotowania do ustanowienia na wyspie elementów bazowania morskiego MD. P. Pacholski, *Prolifercja...*, *op. cit.*, str. 49; S. Writers, *Ballistic Missile Defense Key to Defending Tajwan*, United Press International, June 12, 2006

117) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 48

118) *Rocznik Strategiczny 2000/2001*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, str. 114 i nast.

119) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 14, 29, 34 i nast.; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 48-50

120) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 51

121) A. C. Kuchins, *Explaining Mr. Putin: Russia's New Nuclear Diplomacy*, Arms Control Today, October 2002, <<http://www.armscontrol.org>>

sko-amerykańskiego systemu TMD w Azji, który miał być rozlokowany na terytorium Rosji (miał on przede wszystkim chronić przed atakiem raketowym ze strony Korei Pn.). Następnie minister obrony FR, S. Iwanow, zaferował wspólną obronę przeciwraketową Europie (*Euro-Pro*), opartą na zmodyfikowanych rosyjskich zestawach raketowych typu S-300W¹²², S-300PMU i Tor M1 (chronią one przed raketami krótkiego i średniego zasięgu) oraz gotową do natychmiastowego rozmieszczenia w zagrożone regiony¹²³. Plan był dość niejasny, a W. Putinowi ostatecznie nie udało się zdobyć poparcia europejskich sojuszników USA w NATO dla budowy takiego systemu.

Dojście do władzy prezydenta G. W. Busha spowodowało ochłodzenie w stosunkach amerykańsko-rosyjskie, co w sposób wyraźny wpłynęło na pogłębienie negatywnego stanowiska Rosji do MD. Nowy amerykański prezydent nie tylko opowiedział się za rozbudową tarczy na niespotykaną dotąd skalę, ale również uczynił z niej fundament swojej polityki bezpieczeństwa¹²⁴. Ostatecznie, po wydarzeniach z 11 września 2001 roku, Moskwa przyjęła strategię określaną mianem *bandwagoning*, czyli przyłączenia się do silniejszego i uznania swej niższej pozycji w relacjach z Waszyngtonem¹²⁵. Oznacza ona faktyczną (przynajmniej na pewien czas) rezygnację z pretensji do równowagi strategicznej między oboma państwami oraz uznanie istniejącej asymetrii w stosunkach wzajemnych. Strategia ta została wywołana przede wszystkim potrzebami polityki wewnętrznej – koniecznością ekonomicznego wzmocnienia Rosji, co możliwe jest głównie przy pomocy USA (inwestycje, wejście do Światowej Organizacji Handlu – WTO). Ponadto powolnej zmianie ulega percepcja zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji i ich przesunięcie się na południe kontynentu azjatyckiego¹²⁶.

„Spokojna” reakcja Rosji na rozpad reżimu ABM oznaczała, że uznała ona, iż układ ten stracił rację bytu w nowej rzeczywistości międzynarodowej. Rosja *de facto* musiała pogodzić się z planami MD oraz odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Moskwa w ciągu lat 90. utraciła pozycję supermocarstwa, zdolnego do rywalizacji militarnej z USA czy przeciwstawienia się ich polityce unilateralizmu na arenie międzynarodowej. Między oboma państwami coraz bardziej pogłębia się luka technologiczna, której efektem jest znaczna asymetria ich potencjałów. „Ceną” za tą fundamentalną zmianę w relacjach między FR a USA było wymuszenie na USA podpisania w dniu 24 maja 2002 roku dwustronnego *Traktatu o redukcji strategicznych potencjałów ofensywnych (Strategic Offensive Reductions Treaty, SORT)*¹²⁷. Rosji nie udało się doprowadzić do zapisania w umowie (w przeciwieństwie do serii układów START) przyszłej struktury zredukowanych sił ofensyw-

nych, harmonogramu ich redukcji, czy systemu weryfikacyjnego. SORT pozwala w każdej chwili każdej ze stron na odwracalność procesu redukcji swojego potencjału jądrowego, co będzie miało dla Rosji istotne znaczenie w przypadku, gdy system MD uzyska zdolność niszczenia setek nadlatujących jednocześnie głowic bojowych.

W krótkim okresie tarcza nie zagraża rosyjskim zdolnościom odstraszania, zwłaszcza możliwości zadania ciosu odwetowego. System MD znajduje się bowiem w fazie koncepcyjnej, badań i rozwoju. Jedyne niektóre jego elementy zostały dotychczas rozmieszczone, a ich status operacyjny jest niepełny. Biorąc pod uwagę fakt, że tarcza ma mieć zdolność do przechwytywania nie więcej niż około 20 – 30 głowic jednocześnie, nawet po redukcjach w ramach SORT, Rosja zachowa wystarczający, wiarygodny potencjał odstraszający w liczbie 1700 głowic nuklearnych. Poważnym problemem może być jednak dla Moskwy utrzymanie na wysokim poziomie jakości swoich strategicznych sił ofensywnych (zbliżające się terminy kresu żywotności rosyjskich głowic, brak środków na ich modernizację, zły stan systemu ostrzegania i kontroli nad bronią jądrową). Wówczas nawet niewielka tarcza o ograniczonych zdolnościach może znacząco zredukować potencjał rosyjskich rakiet¹²⁸.

122) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 40; M. Kaczmarcki, *op. cit.*, str. 52

123) A. Goławski, *Spółka do parasola*, Polska Zbrojna, nr 10, marzec 2001, s. 33-34

124) M. Kaczmarcki, *op. cit.*, str. 52 i nast.

125) T. Ambrosio, *Challenging America's Global Preeminence: Russia's Quest for Multipolarity*, Ashgate Publishing 2005, str. 3-9

126) C. A. Wallander, *Russia's Strategic Priorities*, Arms Control Today, January/February 2002, <<http://www.armscontrol.org>>; M. Kaczmarcki, *op. cit.*, str. 53, M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.* str. 41, 44; A. C. Kuchins, *op. cit.*

127) P. W. Rodman, *op. cit.*, str. 41; M. Kaczmarcki, *op. cit.*, str. 55

128) B. Blair, *The Impact Of National Missile Defense On Russia and Nuclear Security*, Defense Monitor nr 8, 2000, <www.cdi.org/dm/2000/issue8/nmdrussia.html>; M. Kaczmarcki, *op. cit.*, str. 56 i nast., P. Pacholski, *System obrony..*, *op. cit.*, str. 32; C. A. Wallander, *op. cit.*

Chociaż ostateczne uznanie przez Moskwę swej niższości strategicznej wobec Waszyngtonu odsunęło kwestię broni jądrowej i obrony przeciwraкетowej na dalszy plan stosunków dwustronnych, nie oznacza to jednak, że państwo to łatwo pogodzi się ze swoją „porażką”, a MD nie będzie traktowane jako karta przetargowa przy różnych okazjach. O tym, w jaki sposób budowa tarczy wpłynie na strategiczne relacje między USA a FR zdecydują przede wszystkim dalsze zmiany w percepcji zagrożeń dla bezpieczeństwa Rosji, struktura sił nuklearnych obu państw powstała w wyniku realizacji SORT oraz przyszły kształt systemu MD. Obecnie budowa tarczy jest na Kremlu postrzegana jako dążenie Amerykanów do uzyskania nad FR absolutnej przewagi militarnej – utrzymując zdolność odstraszenia (dzięki międzykontynentalnym rakietom balistycznym, uzbrojonym w głowice nuklearne), USA będą bowiem w przyszłości dysponować obroną strategiczną (tarczą antyrakietową), co zwielokrotni ich potencjał jądrowy. Tymczasem modernizacja starzejącego się rosyjskiego arsenału atomowego przebiega powoli, zaś FR nie posiada innego – poza moskiewskim – systemu MD.

Moskwa jest przeciwna budowie amerykańskiego systemu MD (zwłaszcza dyslokacji jego elementów w pobliżu swoich granic), chociaż tarcza nie ma na celu osłabienia jej nuklearnego potencjału odstraszałającego. Rosja uważa, że system MD narusza globalną równowagę w strategicznych środkach przenoszenia broni jądrowej między mocarstwami i architekturę kontroli zbrojeń oraz zmusza ją do podwyższania własnego potencjału rakietowo-nuklearnego¹²⁹. Twierdzi ona, że rozrastający się parasol przeciwraкетowy nie tylko wywoła nowy wyścig zbrojeń, zwłaszcza w przestrzeni kosmicznej, ale stanie się również instrumentem legitymizującym supremację wojskową Amerykanów nad światem. Doprowadzi on ponadto do instytucjonalizacji jednobiegunowego porządku światowego, w tym podkopania pozycji Rosji jako strategicznego partnera USA. FR jest przekonana, że tarcza jest wymierzona w jej bezpieczeństwo i ma być sposobem na wzmocnienie pozycji USA na wypadek starcia militarne go z nią¹³⁰. Kreml dostrzega, że ewentualna eliminacja przez tarczę odstraszałającej roli jej międzykontynentalnych rakiet balistycznych spowoduje, że będzie ona musiała polegać na dwóch pozostałych elementach triady odstraszenia – bombowcach i okrętach podwodnych, wyposażonych w głowice nuklearne. Tymczasem USA posiadają w tym zakresie znaczną przewagę. Ponadto Rosja obawia się, że system MD sprowokuje Chiny do dynamicznego rozwoju swojego potencjału nuklearnego, co będzie stanowić poważne zagrożenie dla jej bezpieczeństwa narodowego¹³¹.

W odniesieniu do ewentualnej dyslokacji komponentów tarczy w Europie Środkowej, Rosja wymienia takie zagrożenia dla swojego bezpieczeństwa, jak:

- 1) łatwość przystosowania wyrzutni antyrakietowych, przeznaczonych do zestrzeliwania rakiet balistycznych wrogów Ameryki, do wyrzutni rakiet zdolnych razić najbardziej odległe obiekty w europejskiej części Rosji¹³²;
- 2) brak możliwości kontroli takich obiektów przez Rosję, jak i państwa, na których terytorium będą znajdowały się eksterytorialne bazy systemu MD;

129) Rosja posiada obecnie ok. 700 rakiet międzykontynentalnych (3 tys. głowic nuklearnych) oraz łodzie podwodne, na pokładzie których znajduje się ok. 200 rakiet balistycznych z ok. 900 głowicami nuklearnymi. Rosja prowadzi intensywne prace nad modernizacją swojego potencjału rakietowego i w tym celu rozpoczęła m.in. testowanie mobilnej wersji rakiety typu SS-27 *Topol-M*, która – zdaniem władz rosyjskich – posiada możliwość penetracji amerykańskiego systemu MD dzięki systemowi MARV oraz rakiety balistycznej typu Bulava, wystrzeliwanej z okrętu podwodnego. Celem rozwoju rakiet balistycznych z systemem MARV Rosja wycofała się z układu START II (tuż po tym jak wygasł układ ABM), który zakazywał konstrukcji tego typu środków uderzeniowych. Rakiety *Topol-M* mają być rozmieszczone w obwodzie saratowskim, iwanowskim, twerskim, kałuskim. Rosja unowocześnia również system strategicznej ochrony antyrakietowej wokół Moskwy (jedyne taki system w Europie), testuje i wdraża system obrony przeciwrakietowej teatru operacji, w tym uznawany za jeden najlepszych na świecie system *Iskander*, posiadający zaawansowane wyrzutnie rakiet bazowania lądowego i morskiego. N. C. Evans, *op. cit.*, str. 52; S. A. Hildreth, *op. cit.*, str. 7; A. Zdrada, *op. cit.*, str. 1194; J. Bułajewski, *Ta tarcza jest wymierzona w Rosję*, *Dziennik Polska Europa Świat*, 6 września 2006 roku; D. Litowski, *Przechwycić za wszelką cenę*, *Izwiestija*, 30 maja 2006 roku, serwis prasowy <<http://msz.gov.pl>>; <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_1.html>

130) T. Bielecki, *Moskwa gra tarczą antyrakietową*, *Gazeta Wyborcza*, 14 września 2006 roku; A. D. Rotfeld, *op. cit.*, str. 46 i nast.

131) <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_1.html>

132) Dlatego Rosja grozi przeniesieniem swoich silosów z wyrzutniami ICBM za Ural i na Syberię. Moskwa nie pozostanie bierna wobec antyrakiet w Polsce, *Polska Agencja Prasowa*, 13 września 2006 roku

- 3) możliwość wykorzystania Europy jako teatru działań wojennych w ewentualnym konflikcie raketowym USA z jakimś państwem;
- 4) zwiększenie zagrożenia atakami terrorystycznymi na kontynencie europejskim, w tym europejskiej części Rosji;
- 5) możliwość wywołania przez tarczę katastrof ekologicznych na europejskim obszarze Rosji (zwłaszcza w Obwodzie Kaliningradzkim) w wyniku niewłaściwego lub zbyt późnego przechwycenia przez antyrakietę wystrzeloną z bazy w Europie Środkowej lub Wschodniej, głowicy uzbrojonej w broń masowego rażenia¹³³.

Wydaje się, że na Kremlu panuje zdenerwowanie w kwestii grania przez Amerykanów tarczą antyrakietową celem niedopuszczenia do powrotu Rosji do statusu mocarstwa globalnego i strategicznego partnera USA. Amerykańska MD zmusza Rosję do corocznego podwyższania nakładów finansowych na obronę i reformy wojskowe (średnio o 20 – 30 proc. rocznie). W rezultacie Rosja może być zmuszona do rezygnacji z przeznaczania dywidendy pochodzącej z rosnących światowych cen ropy i gazu na pozostałe wydatki, związane z modernizacją państwa, inwestycjami itp. (zwłaszcza w sektorze energetycznym). Spowalniany w ten sposób przez Amerykanów rozwój FR może utrwalić jej rolę jako mocarstwa drugorzędowego. Kreml może więc obawiać się nie tylko powtórki scenariusza z czasów Gwiezdných Wojen R. Reagana, ale również, że Rosja – wycieńczona niemożliwym do wytrzymania tempem wyścigu zbrojeń – może dodatkowo stanąć w obliczu zagrożenia ze strony chińskiej potęgi gospodarczej i militarnej. Niewykluczone, że wraz z przyjęciem nowej doktryny wojskowej, Rosja podejmie decyzję (lub już ją podjęła) w kwestii wznowienia wyścigu zbrojeń, w tym modernizacji strategicznego potencjału raketowego i przeciwraketowego na niespotykaną dotąd skalę.

Kreml ma jednak świadomość, że nie jest w stanie ani zablokować procesu rozbudowy amerykańskiej tarczy antyrakietowej, ani procesu dyslokacji jej komponentów w pobliżu swoich granic. Wobec tego działania Rosji prawdopodobnie obejmą uzyskanie od USA – w zamian za złagodzenie krytyki tarczy – jakiejś rekompensaty. Chodzić tu może między innymi o:

- 1) udostępnienie Rosji wiedzy technologicznej, dotyczącej wybranych obszarów amerykańskiej tarczy lub innych obszarów amerykańskich zbrojeń;
- 2) zwiększenie funduszy USA na pomoc w demontażu rosyjskiej broni nuklearnej i chemicznej;

- 3) pomoc USA w modernizacji rosyjskich systemów wczesnego ostrzegania¹³⁴ (budowa takiej stacji koło Irkucka, modernizacja obiektu w Azerbejdżanie), lub wspólne realizowanie pewnych projektów zwłaszcza w zakresie Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (TMD) w ramach np. NATO;
- 4) zgodę USA na wycofanie się przez Moskwę z układu INF oraz dyslokację rakiet krótkiego i średniego zasięgu wzdłuż europejskich granic Rosji czy na Kaukazie;
- 5) możliwość dokonywania przez Rosję inspekcji kluczowych elementów systemu MD, zwłaszcza ewentualnych baz z wyrzutami rakiet przechwytyjących, rozlokowanych w Europie Środkowej i Wschodniej;
- 6) rozszerzenie kanałów wymiany informacji między USA a FR o zagrożeniach rakietowych.

Należy jednak podać w wątpliwość, by USA zgodziły się na sugerowane przez Moskwę warunki. Będą one jednak działały na rzecz współpracy i włączania Rosjan w różne projekty, realizowane w ramach MD. Waszyngton jest zainteresowany pomocą Moskwie we wzmożeniu rosyjskiego systemu wczesnego ostrzegania oraz ustanowieniu wspólnego centrum informacyjnego o startach rakiet balistycznych. Jednym z ważnych obszarów współpracy przy rozwijaniu satelitarnych technologii wczesnego ostrzegania i identyfikacji startów rakiet balistycznych był od 1992 roku wspólny program obserwacji satelitarnej RAMOS (*The Russian-American Monitoring Satellite Program*). Program ten znalazł się jednak w impasie po tym, jak Kongres USA nie zagwarantował na jego kontynuację środków finansowych w budżecie na 2005 rok¹³⁵.

133) J. Bałujewski, *Obrona przeciwrakietowa USA: co dalej*, Kurier Wojskowo-Przemysłowy Nr 28, 2006 (przekład polski rosyjskiej wersji artykułu)

134) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *op. cit.* str. 45

135) P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 33; N. C. Evans, *op. cit.*, str. 51; S. Writers, *US Backs Missile Defense Cooperation with Russia*, Ria Novosti, May 15, 2006

Warto na zakończenie dodać, że Moskwa postawiła USA określone warunki w zakresie współpracy w obronie przeciwrakietowej:

- 1) budowa tarczy nie może zagrażać żywotnym interesom Rosji; możliwa jest współpraca w zakresie obrony przed pojedynczym atakiem rakietowym lub przypadkowym atakiem (bez autoryzacji) ze strony „państw zbójcekich” lub terrorystów;
- 2) współpraca ma odbywać się na zasadach partnerskich;
- 3) współpraca nie może prowadzić do „kradzieży” przez USA rosyjskiej technologii rakietowej oraz własności intelektualnej;
- 4) utrzymany zostanie status zdemilitaryzowany przestrzeni kosmicznej, a system MD nie zostanie na nią rozciągnięty;
- 5) zawarte zostanie nowe porozumienie o współpracy w ramach systemu MD, które zastąpi układ ABM¹³⁶.

1.4.3 STOSUNEK CHIN DO OBRONY PRZECIWRAKIETOWEJ

Stanowisko Chin wobec amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej jest od dziesięcioleci jest wprost proporcjonalne do stanu dwustronnych relacji między Pekinem a Waszyngtonem, w których dominuje zazwyczaj niekonstruktywne partnerstwo, lecz rywalizacja. Za czasów zimnowojennych, gdy USA i ChRL były nastawione na konfrontację na płaszczyźnie ideologiczno-politycznej, MD stawała się poważnym problemem w ich stosunkach. Tak było na przykład za prezydentury L. Johnsona, kiedy Waszyngton uznał system MD za bezpośrednio wymierzony w neutralizację chińskiego arsenału atomowego. Tymczasem ocieplenie na linii Pekin-Waszyngton w latach 80. spowodowało, że ogłoszona przez prezydenta R. Reagana koncepcja SDI nie wywołała ostrych reakcji ze strony Chińczyków. Do czasu upadku wspólnego wroga – ZSRR – amerykańska tarcza nie stanowiła problemu w relacjach dwustronnych¹³⁷.

Dopiero rozpad systemu dwublokowego wywołał istotne przewartościowania w chińskiej percepcji MD. Przed Chinami powstała bowiem możliwość osiągnięcia statusu mocarstwowego w Azji Wschodniej oraz zwiększenia znaczenia Pekinu na arenie międzynarodowej. Przeszkodą w osiągnięciu tego celu stała się obecność wojskowa Amerykanów w tym regionie. Ponadto Chiny szybko znalazły się w grupie tzw. mocarstw wschodzących, które wraz ze wzrostem swojego potencjału gospodarczego i technologicznego

poszukują dla siebie nowego miejsca i roli w ukształtowanym, postzimnowojennym ładzie międzynarodowym. Z obu tych powodów kwestia tarczy, będąca wyrazem mocarstwowej polityki Waszyngtonu na arenie międzynarodowej, uzyskała status punktu spornego w relacjach między oboma krajami. Stało się to widoczne zwłaszcza po objęciu fotela prezydenckiego przez G. W. Busha, gdy rosnącą w siłę chińską potęgę gospodarczą i wojskową uznano w Pentagonie za zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Amerykanie dostrzegli konieczność wzmocnienia sojuszków wojskowych z partnerami w regionie Azji i Pacyfiku oraz posiadania tam elastycznych i mobilnych sił zbrojnych, zdolnych do zablokowania jakiegokolwiek interwencji militarnej Pekinu w Cieśninie Tajwańskiej.

Pekin uznaje tarczę za sposób utrwalenia wojskowej i politycznej dominacji USA na świecie, zwłaszcza utrzymania *status quo* w Azji Wschodniej oraz wyraz amerykańskiej polityki unilateralizmu na arenie międzynarodowej, która nieuchronnie doprowadzi do wyścigu zbrojeń strategicznych, w tym remilitaryzacji Japonii¹³⁸. Chiny, podobnie jak Rosja, postrzegają Obronę Przeciwrakietową jako system wymierzony bezpośrednio w ich bezpieczeństwo narodowe – system ten ma uniemożliwić Pekinowi zadanie ciosu odwetowego w przypadku amerykańskiej agresji nuklearnej na ich terytorium¹³⁹. Chińczycy traktują ponadto amerykańską tarczę jako instrument prowadzenia przez Waszyngton nieprzyjaznej wobec ChRL polityki, która ma uniemożliwić powrót Tajwanu w jej granice.

Stanowisko Pekinu w kwestii MD jest jednak od początku lat 90. bardziej stałe niż stanowisko Rosji¹⁴⁰. Chiny wykorzystują wszystkie dostępne

136) N. C. Evans, *op. cit.*, str. 51

137) M. Karczmarki, *op. cit.*, str. 58 i nast.

138) N. C. Evans, *op. cit.*, str. 52

139) D. M. Lampton, R. D. Ewing, *U.S.-China Relations in a Post-September 11th World*, The Nixon Center 2002, str. 32, <<http://www.nixoncenter.org/monograp.htm>>; D. M. Finkelstein, *National Missile Defense and China's Security Perceptions*, The Henry L. Stimson Center, Washington D.C., 2003, str. 40-43, <<http://www.stimson.org/pubs.cfm?ID=73>>; B. Garrett, *Facing the China Factor*, Arms Control Today, October 2000, <<http://www.armscontrol.org>>

140) P. Pacholski, *System obrony.., op. cit.* str. 34

mechanizmy, zwłaszcza budowę „bloku” antyamerykańskiego, do zahamowania rozwoju tarczy, zwłaszcza instalowania jej elementów w państwach azjatyckich. Chociaż ChRL utraciła w tych działaniach głównego sojusznika – Rosję – gdy ta przyjęła strategię *bandwagoning*, podejmuje systematyczny wysiłek zmierzający do przygotowania się na wypadek uzyskania przez system MD zdolności operacyjnych¹⁴¹. Obawy Pekinu o możliwość neutralizacji chińskiego arsenału atomowego nie są bezpodstawne. Chiny posiadają obecnie 24 międzykontynentalne rakiety balistyczne typu *Dong Feng-5* (o zasięgu około 13 tys. km) oraz 20 rakiet *Dong Feng-4*, jak również około 200 głowic nuklearnych. Na wyposażeniu ich sił znajduje się jednak tylko jeden okręt atomowy, wyposażony w 12 rakiet balistycznych średniego zasięgu. ChRL nie posiada natomiast strategicznego lotnictwa. Zdolności operacyjne chińskich sił jądrowych są kwestionowane ze względu na ich ograniczone rozmiary, brak mobilnego charakteru oraz oparcie o przestarzałą technologię (m.in. silniki rakietowe na paliwo ciekłe). Mogą one więc stać się łatwym celem uderzenia wyprzedzającego¹⁴². Jeśli system MD osiągnąłby zdolność do przechwycenia około 20 – 30 celów jednocześnie, możliwości Chin w zakresie odstraszania nuklearnego zostaną mocno ograniczone, a nawet zniwelowane¹⁴³. Ponadto rozwój amerykańskiej tarczy wywołuje w Pekinie obawę o przyszłość fundamentów chińskiej doktryny odstraszania¹⁴⁴. Jej wiarygodność opiera się obecnie na niepewności co do rzeczywistego kształtu chińskiego arsenału oraz możliwości zadania ciosu odwetowego, nie zaś na wielkości potencjału nuklearnego i zdolności do przetrwania pierwszego uderzenia. ChRL nigdy oficjalnie nie potwierdziła bowiem ilości posiadanych ICBM oraz warunków ich użycia¹⁴⁵. Osłabienie chińskiego odstraszania mogłoby tymczasem przełożyć się na podważenie pozycji Pekinu w Azji Południowo-Wschodniej, zwłaszcza w stosunkach z Japonią, Koreą Płd. i Koreą Płn.¹⁴⁶ W tym ostatnim przypadku Chiny utraciłyby zwłaszcza możliwość „grania” kartą koreańską w dwustronnych stosunkach z USA.

Za najpoważniejsze zagrożenia Pekin uważa sprzedaż Tajwanowi amerykańskiego systemu obrony przeciw rakietom krótkiego i średniego zasięgu (TMD) typu *Patriot*. Tajwan posiada dla Chin znaczenie geostrategiczne, polityczne i ekonomiczne. Reunifikacja części kontynentalnej z wyspą ma doprowadzić do ostatecznego zjednoczenia wszystkich ziem chińskich i zakończenia okresu „rozkradania” Chin (Hongkong, Makau), trwającego od połowy XIX wieku. Potencjał gospodarczy Tajwanu znacząco wzmocniłby także chińską gospodarkę. Ponadto proces ten zapewne doprowadziłby do redukcji obecności wojskowej USA na Dalekim Wschodzie do

terytorium Korei Płd. i Japonii, co z punktu widzenia Waszyngtonu jest obecnie nie do przyjęcia¹⁴⁷. Odpowiedzią ChRL na obecną amerykańskotajwańską współpracę w zakresie TMD (system *Patriot*) jest instalowanie dziesiątków taktycznych zestawów raketowych wymierzonych w wyspę oraz stosowanie wobec Tajwanu „dyplomacji raketowej”¹⁴⁸.

Chińczycy równie negatywnie odnoszą się do współpracy USA i Japonii w obronie przeciwraketowej, w tym rozmieszczania elementów lądowych (wyrzutnie systemu *Patriot*) i morskich (radar XBR bazowania morskiego, okręty wyposażone w system *Aegis*) amerykańskiej tarczy na Wyspach Japońskich. Chińczycy obawiają się, że komponenty te zostaną następnie wykorzystane w ewentualnym konflikcie amerykańsko-chińskim o Tajwan. Pekin jest przekonany, że proces uzbrajania Japonii w system antyrakietowy doprowadzi do jej remilitaryzacji (odrodzenia japońskiej potęgi wojskowej) oraz budowy japońskich ofensywnych sił nuklearnych, co – mając na uwadze zaawansowanie technologiczne tego państwa – może dokonać się w krótkim okresie, a tym samym poważnie obniżyć poziom bezpieczeństwa ChRL¹⁴⁹.

141) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 66

142) R. S. Norris, H. M. Kristensen, *Chinese nuclear forces*, 2006, The Bulletin of the Atomic Scientists, May/June 2006, str. 60-63, F. W. Moore, *China's Military Capabilities*, March 20, 2006, <www.ocnus.net>; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 62

143) D. M. Finkelstein, *op. cit.*, str. 40 i nast.; <http://www.nti.org/f_wmd411/f2d3_1.html>

144) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 46

145) Li Bin, *The impact of U.S. NMD on Chinese Nuclear Modernization*, Institute of Science and Public Affairs, China Youth College for Political Science, Peking University, Pugwash Working Papers, 2001, str. 2, <www.pugwash.org>; M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 63

146) M. Malec, P. Durys, P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.* str. 47

147) M. Kaczmarek, *op. cit.*, str. 60 i nast.

148) N. C. Evans, *op. cit.*, str. 53;

149) E. S. Medeiros, *Ballistic Missile Defense and Northeast Asian Security: Views from Washington, Beijing, and Tokyo*, The Stanley Foundation and the Monterey Institute of International Studies, Monterey, April 2001, str. 21, <www.cns.mii.edu>

Podobnie Chiny są zaniepokojone współpracą w ramach MD między USA a Indiami. Wejście Delhi w posiadanie systemu obrony przed rakietami krótkiego i średniego zasięgu (TMD) lub systemu bazowania morskiego *Aegis* może obniżyć pozycję przetargową Pekinu w rozmowach nad uregulowaniem sporów granicznych, jak również rozszerzyć i umocnić wpływy Indii na subkontynencie indyjskim, w Azji Południowo-Wschodniej, na Oceanie Indyjskim czy w cieśninie Malakka, czyli na obszarach, na których oba państwa prowadzą strategiczną rywalizację.

Ponadto, największym wyzwaniem dla Chin, jakie może postawić (i już w zasadzie stawia) amerykańska tarcza antyrakietowa, jest militaryzacji kosmosu. Pekin wszystkimi dostępnymi sposobami dąży do opóźnienia rozwoju elementów systemu MD bazowania pozaatmosferycznego, próbując zwłaszcza wymusić na USA na forum Konferencji Rozbrojeniowej przyjęcie tzw. Układu PAROS (*Układu o zapobieganiu rozmieszczeniu broni w przestrzeni kosmicznej oraz użyciu lub groźbie użycia siły przeciwko obiektom w przestrzeni kosmicznej*).

Jednocześnie dynamiczny rozwój chińskiej gospodarki pozwala Chinom na podejmowanie rywalizacji technologicznej – w tym „wyścigu zbrojeń strategicznych” – z Amerykanami. Odpowiedzią ChRL na amerykańską tarczę jest modernizacja ich sił jądrowych, tak by były one w stanie przetrwać pierwsze uderzenie, a następnie dokonać odwetu. Fundamentalną rolę ma spełniać nowa generacja międzykontynentalnych rakiet balistycznych typu *Dong Feng-31* (DF-31 oraz DF-31A)¹⁵⁰. Chiny systematycznie modernizują ponadto swój potencjał wojskowy, czego odzwierciedleniem jest coroczny znaczny wzrost wydatków budżetowych na zbrojenia (w 2006 roku wydatki te wzrosły o około 15 proc. w porównaniu z rokiem 2005, do poziomu 35 mld USD). Chińska strategia w zakresie kontrśrodków wobec MD zmierza do zbudowania „nuklearnej triady”:

- 1) systemów przeciwrakietowych, chroniących przed rakietami wystrzelianymi zwłaszcza z amerykańskich okrętów (np. systemy zakłócające amerykańskie sensory wykrywające start chińskich rakiet balistycznych oraz uniemożliwiające zidentyfikowanie rakiet podczas środkowej i końcowej fazy lotu; rakiety zaopatrzone w liczne głowice-pułapki i głowice bojowe zdolne do zmiany celu podczas lotu (MARVs); systemy broni elektromagnetycznej, antysatelitarnej oraz antylaserowej¹⁵¹),
- 2) nowej generacji okrętów podwodnych klasy *Ju Lang 094*, wyposażonych w nuklearne rakiety balistyczne (powinny wejść do służby w latach 2007 – 2010)

3) eskadry samolotów uderzeniowych bazowania morskiego
(na lotniskowcach)¹⁵².

Część tego potencjału rozwijana jest we współpracy z Rosją. Podsumowując można stwierdzić, że ChRL stara się wzmocnić reżimy prawno-traktatowe równocześnie pracując nad środkami, które zmniejszają ich dystans technologiczny do USA, a w razie potrzeby posłużą do chińskiej militaryzacji kosmosu¹⁵³.

O ile strategiczna rywalizacja Chin z potęgą amerykańską w Azji Wschodniej prowadzi do wzrostu między oboma państwami sprzeczności i konfliktów (które mogą przybrać charakter militarny), o tyle Pekin i Waszyngton dostrzegają swoją współzależność na płaszczyźnie gospodarczej. Wymiana handlowa z USA zapewnia ChRL dynamiczny rozwój jej rynku wewnętrznego oraz wzrost potęgi chińskiej gospodarki na świecie poprzez dostęp do amerykańskiej technologii i kapitału. Chiny są dla USA chłonnym rynkiem zbytu dla amerykańskich produktów, a jednocześnie „bankiem”, kredytuującym konsumpcję wewnętrzną, stanowiącą podstawę rozwoju ich gospodarki. O ile więc tarcza może stanowić istotne wyzwanie dla chińskiego potencjału odstraszającego, to nie wywołuje ona tak ostrych

150) Rakiety te, o zasięgu ok. 8 tys. km, wyposażone są w silniki raketowe na paliwo stałe oraz w 700-kg głowicę nuklearną o mocy 1 megatony. Powinny one znaleźć się na wyposażeniu chińskich sił ofensywnych do końca 2006 roku. Ponadto trwają już prace nad ich udoskonaloną wersją – *Dong Feng-31A* (lub *Dong Feng-41*) o zasięgu ok. 12 tys. km, jedno (250 – 650 kt) lub wielogłowicowych (każda po 90 kt), posiadających dodatkowo systemy manewrowania, umożliwiające przeniknięcie przez system MD.; <<http://missilethreat.com>>

151) M. Nartker, *China: New Report Details Chinese Missile Defense Countermeasures*, Global Security Newswire, September 25, 2002 <<http://www.nti.org>>; D. M. Lampton, R. D. Ewing, *op. cit.*, str. 34

152) S. A. Hildreth, *op. cit.*, str. 7 i nast.; Sieff M., *China to Deploys New Dong Feng*, United Press International, 14 June, 2006

153) Są to m.in. prace nad budową systemów broni antysatelitarnej (rakiety oraz broń laserowa), satelity naprowadzającego rakiety balistyczne oraz satelity wywiadowcze na orbicie. Wysoce przedstawiciele władz chińskich grożą również podjęciem prac nad budową „poza-atmosferycznych sił odstraszania”, składających się z broni laserowej oraz rakiet balistycznych średniego i dalekiego zasięgu. P. Pacholski, *System obrony...*, *op. cit.*, str. 27 i nast., 36 i nast.

reakcji w pekińskich kręgach władzy, jak na Kremlu, ponieważ Pekin zdaje sobie sprawę, że obecnie posiada wobec Amerykanów najbardziej skuteczną z możliwych „broni” – a mianowicie największe na świecie rezerwy waluty amerykańskiej (około 600 – 800 mld USD), powstałe w wyniku utrzymywania się przez wiele lat dodatniego bilansu handlowego z USA. Jakikolwiek działanie Waszyngtonu, wymierzone w bezpieczeństwo Chin, może więc sprowokować takie działanie władz ChRL na światowych rynkach walutowych, które doprowadzi do zachwiania fundamentami gospodarki USA oraz stabilności finansowej tego państwa.

Warto na koniec pokreślić, że ani Chiny, ani Rosja nie dostrzegają obecnie zagrożenia atakiem przy użyciu rakiet balistycznych ze strony „państw zbójceckich”. Niewątpliwie jest to spowodowane nieoficjalnym wspieraniem przez Pekin i Moskwę programów raketowych krajów tej grupy.